

INFORMACJA O SPOTKANIU PREMIERA P. JAROSZEWICZA Z KANCLERZEM AUSTRII ■ WY-
NIKI SESJI POLSKO-FRANCUSKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ ■ PROJEKT POPRAWY ZAOPA-
TRZENIA ROLNICTWA W PASZE.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. wysłuchało informacji o przebiegu spotkania prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z kanclerzem Republiki Austrii Bruno Kreiskym. Biuro Polityczne wyrażając zadowolenie z rezultatów rozmów, podkreśliło ich doniosłe znaczenie dla dalszego rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Austrią oraz ich wkładu w rozwój pokojowej współpracy w Europie.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono informacje o przebiegu i wynikach drugiej sesji polsko-francuskiej międzyrządowej komisji d.s. współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

Biuro Polityczne stwierdziło, że działalność komisji powołanej do życia uchwałą z dn. 5. 10. 1972 r. zawartym w wyniku wizyty I sekretarza KC PZPR E. Gierka we Francji, przyczynia się do szybkiego rozwoju przyjaźni współpracy leżącej w interesie obu

krajów i sprzyjającej kształtowaniu pokojowych stosunków na naszym kontynencie.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi przystąpienie do realizacji podjętych na sesji ustaleń.

W ramach prac nad realizacją uchwały XV Plenum KC PZPR Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało przedłożony przez rząd, projekt programu zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe w latach 1975 — 1980. Uwzględniając potrzeby racjonalnego żywie-

nia zwierząt oraz maksymalne wykorzystanie możliwości zwiększenia krajowej produkcji pasz wysokobiałkowych, przewiduje się dalszy poważny wzrost dostaw pasz treściwych z zasobów państwowych do 1980 r.

W latach następnej pięcioletki zbudowane będą w przyspieszonym cyklu inwestycyjnym liczne wytwórnie pasz treściwych, zakłady produkcji komponentów białkowych, farmaceutyków paszowych oraz dodatków mineralnych.

PAP

Krzyż Komandorski dla Z. Nowaka

Członek Komitetu Centralnego PZPR, ambasador PRL w Związku Radzieckim Zenon Nowak udekorowany został 4 bm. na uroczystości w Belwedrze Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Odniesienie to Rada Państwa nadała Zenonowi Nowakowi w 70 rocznicę jego urodzin w uznaniu wkładu wniesionego w walkę polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego oraz zasług w budowie i rozwoju Polski Ludowej.

W uroczystości uczestniczyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. (PAP)

Handel i usługi w dodatkowych dniach wolnych od pracy

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wydało zalecenia, dotyczące harmonogramów pracy handlu i usług w dodatkowych 12 dniach wolnych od pracy w br. i w dniach je poprzedzających.

Generalnie obowiązuje zasada, że w dni powszednie, gdy czynna jest cała sieć handlu i

usług, godziny otwarcia placówek powinny być ustalone tak, aby sprzedaż wszystkich towarów i korzystanie z usług było możliwe w ciągu co najmniej 3 godzin poza godzinami normalnej pracy zawodowej ludności.

W niedziele i święta (poza dorocznymi świętami, w które handel nie pracuje), powinno się umożliwić — w określonych godzinach — dokonywanie zakupów niezbędnych artykułów podstawowych, jak pieczywo i mleko oraz okolicznościowych (kwiaty, upominki, itp.).

W tym roku w dodatkowe wolne dni mają być otwarte, nie dłużej jednak niż 6 godzin, wszystkie sklepy z artykułami spożywczymi (z wyjątkiem sklepów z jednoosobową obsługą), domy towarowe oraz spółdzielnie i wiejskie domy handlowe. Przewidziane są też 6-godzinne dyżury niektórych punktów usługowych.

Cała sieć gastronomiczna pracuje w pełnym wymiarze godzin, jak w pozostałe dni tygodnia.

Określenie już obecnie zasad ustalania czasu pracy handlu i usług w wolne dni powinno przyczynić się do ukształtowania stałego „handlowego modelu” wolnej soboty. (PAP)

Spotkania, wystawy, koncerty

Obchody 30 rocznicy wyzwolenia Poznania

Zbliżająca się 30 rocznica wyzwolenia stolicy Wielkopolski — Poznania będzie szczególną okazją do przypomnienia historycznych wydarzeń oraz do wyrażenia wielu współczesnych treści wiążących się z datą 23 lutego 1945 r.

W programie imprez — spotkań, wystaw, sympozjów, wieczornych i koncertów — przygotowanych dla uczczenia tej rocznicy wyrazi się społeczny hołd oddawany walczącym o wyzwolenie miasta żołnierzom radzieckim i Cytańlowcom oraz tym, którzy utrwalali władzę ludową, współtworząc dzisiejszy kształt naszej ojczyzny. Imprezy te, stanowiące m. in. element obchodów 30-lecia Polskiej Ludowej będą również manifestacją przyjaźni i współpracy z Krajem Rad.

Delegacje organizacji społeczno-politycznych, przedstawicieli zakładów pracy i społeczeństwa Poznania złożą wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytańli, na cmen-

tarzu żołnierzy radzieckich na Miłostowie oraz w miejscach upamiętnionych ofiarą walki. W Muzeum na Cytańli zostanie otwarta nowa ekspozycja. Członkowie kierownictwa polityczno-administracyjnego Wielkopolski spotkają się z Cytańlowcami. Z okazji rocznicy wyzwolenia odbędzie się też w Poznaniu tradycyjnie uroczysty koncert. W obchodach weźmie także udział grupa dowódców radzieckich, zaproszonych specjalnie z okazji do Poznania.

Zarząd Wojewódzki TPPR przygotowuje sympozjum na temat historycznej roli Armii Radzieckiej w wyzwoleniu kraju ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu, a Zarząd Okręgu ZBoWiD — na temat pomocy polskiej ludności cywilnej wojskom radzieckim wyzwalamym Wielkopolskę i Poznań w styczniu i lutym roku 1945.

W muzeach, klubach, bibliotekach oraz w poznańskim Ratuszu i Pałacu Kultury trwa będą okolicznościowe wystawy. Oto ich tematy: „Wyzwolenie Wielkopolski”, „Wyzwolenie Poznania w literaturze

Dokończenie na str. 2

Będą kadry, jakich potrzeba

Poznańska Akademia Rolnicza rozszerza zakres studiów

Nauka ma do rozwiązania wiele istotnych problemów, dotyczących unowocześnienia rolnictwa i przetwórstwa spożywczego. Szczególnego znaczenia nabiera to w świetle uchwały XV Plenum KC partii, poświęconego programowi rozwoju gospodarki żywnościowej. Rosnie więc zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowane kadry.

Na Akademii Rolniczej w Poznaniu kształcą się obecnie ponad 4 000 studentów w sześciu zasadniczych kierunkach: rolnictwa, mechanizacji rolnictwa, melioracji wodnych, zootechniki, ogrodnictwa, technologii żywności. Co roku opuszcza mury uczelni około 600 fachowców wymienionych specjalności. W porównaniu do lat sześćdziesiątych jest to wzrost o 47 procent, mimo to niedobór kwalifikowanych kadr jest jeszcze duży. Długość ich zarówno rolnictwa jak i przemysłu spożywczego.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom poznańska AR zamierza z nowym rokiem akademickim zwiększyć limit przy-

Zakłady Tkanin Technicznych — „Eskord” w Iłowej Zagańskie (woj. zielonogórskie), wytwarzają m. in. kord dla przemysłu gumowego oraz sznurki do snopowiązałek. W bieżącym roku, dzięki wydajniejszej pracy załogi, zakład zwiększył wartość produkcji o 84 mln zł.

Na zdjęciu: produkcja sznurka do snopowiązałek. CAF — fot. Gawalkiewicz

Rozmowy A. Gromyki z prezydentem Egiptu

We wtorek 4 bm. odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z przewodniczącym Arabskiego Związku Socjalistycznego, prezydentem Arabskiej Republiki Egiptu, Anwarem Sadatem.

W toku spotkania szczegółowo omówiono stan dwustronnych stosunków radziecko-egipskich i wyrażono wolę obu stron kontynuowania polityki zmierzającej do rozszerzenia i pogłębienia tych stosunków, u których podstaw leży układ o przyjaźni i współpracy między ZSRR i ARE.

Prezydent ARE i minister spraw zagranicznych ZSRR wymienili również poglądy na sytuację na Bliskim Wschodzie, która, w wyniku trwającej agresji Izraela i jego odmowy wykonania odnośnych uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych, nadal jest skomplikowana i napięta. Rozpatrzono propozycje, których realizacja skutecznie przyczyniłaby się do uregulowania problemu bliskowschodniego i do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym rejonie. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Z domu — po kulturę

Jeszcze nie tak dawno temu, w czasach, w których radio było tym, czym dzisiaj — wiadomo dlaczego — być przestało, znany z krytycyzmu i dowcipu Julian Tuwim mawiał: „Radio to wspaniały wynalazek — wystarczy jeden ruch ręki i już nic nie słychać...”. A my dożyliśmy tymczasem tej wielkiej uciechy, kiedy to wystarczy jeden ruch ręki i już — wszystko widać! Bo na telewizyjnym ekranie świat przed każdym staje otworem, a rozrywkę i kulturę można czerpać ze źródła oddalonego na wyciągnięcie ręki...

W nieprawdopodobnie szybkim tempie staliśmy się współczesną społecznością „ogłędaczą”. Patrzeć na szklany ekran stało się zajęciem zwalniającym nas niejako od obowiązku czynnego udziału w życiu kulturalnym, od wyjścia do teatru, opery, filharmonii, od obejrzenia wystawy malarskiej.

Życie telewizją daje jednocześnie złudne w gruncie rzeczy przekonanie, że nasze zainteresowania i krąg odbioru wydarzeń kulturalnych wciąż się poszerza, że coraz bardziej jesteśmy w tej dziedzinie na bieżąco — aż do poufałości z twórcami, aktorami, gwiazdami. To właśnie dzięki telewizji jesteśmy z nimi „sam na sam”, a oni gotowi są dać nam „wszystko za wszystko”. Bywamy też na wielkich festiwalach piosenki, festiwalach, koncertach i balach.

A jednak — statystycznie rzecz biorąc — pewnie mniej ludzi w Polsce zajmuje się dzisiaj prawdziwym śpiewaniem, niż wówczas, gdy Moniuszko wydawał swój „Śpiewnik domowy”. I chyba nie lepiej — choć wciąż mimo uszu płyną nam głośno i muzykalnie fale — przedstawia się sprawa muzykowania. Zdaje się, że obowiązująca niegdyś w pewnych kręgach towarzyskich umiejętność gry na jakimś instrumencie, była modą, która bezpowrotnie minęła...

Być może, że ktoś mi w tym momencie zaprzeczy i powie, że dzisiaj, jak jeszcze nigdy dotychczas, rozpowszechnione są liczne formy czynnego uczestnictwa w działalności kulturalnej, takie jak amatorskie chóry, zespoły artystyczne, kółka zainteresowań i społeczne ogniska muzyczne. Jest to, oczywiście, prawda. Obawiam się jednak, że coraz bardziej utrwala się o wiele wygodniejszy model „obcowania z kulturą” — za pośrednictwem telewizji. A współczesna kultura mechanicznych środków przekazu wywala pewną okropną cechę — bierność. I mimo że wszystko przychodzi do „ogłędacza” tak blisko, to równocześnie, odbywając się tak bardzo daleko, pozbawione jest wielu cech prawdziwie artystycznego, zmysłowego doznania.

Jednym z objawów bierności jest niechęć do ruszania się z domu po kulturę. Nawet wtedy, kiedy teatr czy sala koncertowa są niemal o krok. Prędzej już ci, którzy mieszkają z daleka od kulturalnych metropolii, ulegają przyciągającej sile bezpośrednich artystycznych wrażeń. Oni przyjeżdżają po prostu „z wycieczką”. Chociaż — czy nie osłabia czasem ich chęci świadomość, że pewnie i tak kiedyś pokażą to w telewizji?

Tak więc coraz trudniej się gdzieś wybrać, coraz mniej chce się zabiegać o bilety, coraz rzadziej śledzi się zapowiedzi programów kulturalnych w mieście. Wygodniej przecież w fotelu, po domowemu... Po co biegać gdziekolwiek, skoro można wywalać się w telewizorze? I tak owa coraz widoczniejsza „nieruchliwość kulturalna” ogranicza nie tylko nasze żywe kontakty z teatrami, filharmoniami i muzeami, lecz także inne formy rozrywki i wypoczynku.

Oby najpowszechniejszą formą spędzania wolnego czasu i jedynym zgłoszeniem uczestnictwa w kulturze nie stało się znane z radiowej audycji rozrywkowej, zawołanie: „Mordeczko, włącz telewizor, to nasze okno na świat!”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Skrytka pocztowa 1074 ■ 60-959 Poznań.

Dokończenie na str 2

Wyścig popytu i podaży w „Centrze”

Mimo iż zakłady zgrupowane w kombinacie „Centra” wykonywały swe ubiegłoroczne zadania z dużą nadwyżką, to jednak popyt na niektóre typy baterii i akumulatorów nie był w pełni zaspokajany. I to nie tylko na rynku krajowym, ale i za granicą. Pewnego dnia władze zdecydowały się nawet na ograniczenie eksportu wyrobów „Centry”, na rzecz poprawy zaopatrzenia w kraju.

Przypomniano o tych sprawach podczas niedawnej Konferencji Samorządu Robotniczego w kombinacie „Centra”, podczas zatwierdzania planu produkcji na 1975 rok. Mówiono o potrzebie maksymalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego fabryk oraz twórczej inwencji załóg, dla zwiększenia rozmiarów wytwórczości najbardziej poszukiwanych towarów.

Terror junty chilijskiej

Ambasady — azylem dla prześladowanych

W niedzielę wieczorem, 2 bm. 32 Chilijskich schroniło się w ambasadzie Kolumbii w stolicy Chile, Santiago, prosząc o udzielenie azylu politycznego. Wśród nich znajduje się były sekretarz generalny Zjednoczonej Centrali Pracujących Chile — Oscar Nunez. W ten sposób liczba uciekinierów szukających pomocy w ambasadzie kolumbijskiej wzrosła do 68 osób.

Warto dodać, że w ambasadzie włoskiej przebywa 160 osób, w ambasadzie Wenezueli — 32, Kostaryki — 4, Austrii — 3, Syrii — 2.

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 1/2 bm. stwierdzono: 3 rozg. z 13 trafieniami — wygrane po 137,487 zł, 131 rozg. z 12 trafieniami — wygrane po 3,148 zł, 1,698 rozg. z 11 trafieniami — wygrane po 217 zł i 14,309 rozg. z 10 trafieniami — wygrane po 28 zł.

Tryb przydziału dewiz na wyjazdy do krajów kapitalistycznych i Jugosławii

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki określono tryb przydzielania w br. dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych oraz do Jugosławii.

Wnioski o przydział dewiz przyjmowane będą w okresie od 15 lutego do 31 maja. Formularze (za opłatą 10 zł), wydają i przyjmują wypełnione — biura podróży oraz ich terenowe oddziały.

Maksymalny przydział dewiz na jedną dorosłą osobę, tak jak w ubiegłym roku, wynosi 130 dolarów USA, a dla dziecka do lat 7 — 65 dolarów. W tym roku wprowadzono możliwość uzyskania niższych przydziałów nie może on jednak być niższy niż 100 dolarów dla osoby dorosłej i 50 dolarów dla dziecka.

Po otrzymaniu decyzji o przydziale dewiz należy wpłacić w ciągu 15 dni połowę należnej za nie kwoty, liczonej wraz z opłatą turystyczną i manipulacyjną. Resztę trzeba wpłacić najpóźniej w miesiącu poprzedzającym zadeklarowany termin wyjazdu.

Zarządzenie GKKFIT precyzuje też komu, w myśl obowiązujących w br. przepisów, nie przysługują w tym roku przydziały dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych oraz do Jugosławii.

LOGODA

Zachmurzenie duże, z wielkimi przejaśnieniami. Temp. maks. od — 5 st. na wschodzie do — 1 st. w centrum i 2 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północno-wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

W odpowiedzi na listy E. Gierka i P. Jaroszewicza

Gospodarska debata umożliwia realizację zadań produkcyjnych

Odpowiedzią na listy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, skierowane ostatnio do kilkuset przedsiębiorstw, jest gospodarska debata załóg nad sposobami jak najlepszej realizacji celów i zadań gospodarczych bieżącego roku. Jej rezultaty — w formie konkretnych propozycji zwiększenia najbardziej potrzebnej produkcji na rynek i na eksport, unowocześnienia technologii, poprawy jakości wyrobów oraz zmniejszenia zużycia surowców i materiałów — są podstawą do podejmowania cennych zobowiązań: równania tegorocznych planów produkcyjno-ekonomicznych w górę.

O tym, w jaki sposób toczy się dyskusja w fabrykach stolicy świadczy przykład Kombinatu Narzędziowego im. Świerczewskiego. Oprócz zadeklarowania 54 tys. kompletów narzędzi ponad tegoroczny plan, załoga tego przedsiębiorstwa zamierza wyprowadzić także zmiany techniczne i technologiczne, które będą przynosić długofalowe oszczędności. Jeszcze w br. zrealizowany zostanie własny pomysł konstrukcyjny: automat karu zelowo do hartowania gwintowników. Dzięki temu wyko- na się dodatkowo 15 tys. tych narzędzi.

W Kombinacie Techniki Świetlnej „Polam” zobowią-

no się do wykonania ponadplanowej produkcji wartości 56 mln zł. Złoży się na nią m. in. pół miliona lamp elektrycznych, 1 milion starterów i 200 tys. lamp ręcicznych. Wyroby te przeznaczone są na zaopatrzenie rynku.

Wśród tych załóg warszawskich, które już zgłosiły zamiar powiększenia produkcji, jest również Huta „Warszawa”. Hutnicy zamierzają wykonać ponad ustalone zadania wyroby wartości 140 mln zł.

Odpowiadając na apel zawarty w listach E. Gierka i P. Jaroszewicza załoga Huty im. Lenina w Krakowie deklaruje dodatkową produkcję wartości 320 mln złotych, na którą złoży się m. in. 40 tys. ton koksu, 50 tys. ton surowki i 100 tys. ton stali.

Ponadplanowe efekty, dzięki zwiększeniu wydajności pracy i unowocześnieniu technologii, zamierzają uzyskać także inne zakłady woj. krakowskiego. M. in. Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego zgłosiły wykonanie

ponad tegoroczne zadania 300 tys. m tkanin pościelowych i koszulowych oraz 25 ton przędzy, a Krakowskie Zakłady Armatury dostarczą na rynek dodatkowe ilości baterii do wanien, zlewozmywaków i umywalk, o łącznej wartości 15 mln zł.

Ambitne zobowiązania produkcyjne podejmują także załogi fabryk Dolnego Śląska. Pracownicy Fabryki Dywanów „Kowary” po ogólnozakładowej dyskusji postanowili dostarczyć w br. dodatkowo dla kraju i na eksport 45 tys. m kw. dywanów.

PAP

Będą kadry jakich potrzeba

Dokończenie ze str. 1

za gospodarkę otrzyma w 1978 roku.

Akademia Rolnicza kształcić będzie również specjalistów ochrony środowiska.

Oprócz wprowadzenia tego kierunku studiów o charakterze stacjonarnym przewiduje się również uruchomienie studiów podyplomowych, poświęconych tym zagadnieniom, a ponadto: hodowli zarodkowej zwierząt, technologii żywności, technologii i higieny żywienia człowieka, budownictwa zbiorników retencyjnych, eksploatacji i konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych.

Zadania Akademii Rolniczej w zakresie dydaktyki stale rosną. Realizacja zamierzeń stanie się jednak łatwiejsza już w przyszłym roku akademickim, 1975/76, dzięki oddaniu nowego obiektu — budynku Technologii Żywności oraz stałemu poszerzaniu bazy dydaktycznej w latach następnych.

Zmiany, jakie w najbliższym czasie wprowadzone będą na tej uczelni, dotyczą także dokształcania kadr z wyższym wykształceniem. Dotychczas absolwenci z tytułem z wydziału inżyniera, jeśli chcieli kontynuować studia magisterskie, mogli ubiegać się o dyplom magistra jedynie jako eksterniści. Jak wykazała praktyka, ta forma jest jednak trudna i mało efektywna. Do celu dobiegało zaledwie 20 procent kandydatów. Zamiast więc dotychczasowych eksternistycznych wprowadzono zostaną uzupełniające studia magisterskie. Planowe, okresowe zajęcia, częstsze kontakty z pracownikami naukowymi-dydaktycznymi niewątpliwie wpłyną na zwiększenie liczby ludzi, którzy tą drogą otrzymają tytuł magistra. (zd)

Porażka E. Heatha w wyborach przywódcy Partii Konserwatywnej

W przeprowadzonych w wtorek wyborach lidera brytyjskiej Partii Konserwatywnej dotychczasowy przywódca, były premier Edward Heath poniósł niespodziewaną porażkę. Po raz pierwszy w historii Wielkiej Brytanii konserwatyści oddali największą liczbę głosów (130) na kobietę — Margaret Thatcher. Edward Heath uzyskał 119 głosów, a trzeci kandydat Hugh Fraser — 16.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości 139 głosów (na 276 głosujących członków frakcji parlamentarnej Partii Konserwatywnej), druga tura wyborów odbędzie się w przyszły wtorek.

Jak podaje agencja Reuters, Edward Heath zakomunikował, że wycofuje się z walki o stanowisko lidera partii.

PAP

K. Waldheim w Bonn

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim przybył we wtorek do Bonn z wizytą oficjalną. Spotka się on z prezydentem RFR W. Scheelem, kanclerzem H. Schmidtem i ministrem spraw zagranicznych H.D. Genscherem.

Syn L. Corvalana w Moskwie

Przebywający od poniedziałku 3 bm. w Moskwie Luis Alberto Corvalan, syn sekretarza generalnego KC KP Chile, L. Corvalana, wystąpił we wtorek na konferencji prasowej w stolicy ZSRR. Oświadczył on m. in., że naród chilijski kontynuuje walkę przeciw tyranii i reakcji.

Oświadczenie H. Kissingera

Po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, sekretarz stanu USA, H. Kissinger oświadczył, że wszelka amerykańska pomoc wojskowa dla Turcji zostaje wstrzymana we wtorek o północy. Rzecznik departamentu obrony USA oświadczył, że cztery statki wiozące do Turcji amunicję, bomby i pojazdy me-

Konflikt między rządem Republiki Irlandzkiej a kierownictwem IRA

W więzieniu Portlaoise na terenie Republiki Irlandzkiej 16 więźniów IRA prowadzi strajk głodowy. Więźniowie domagają się statusu więźniów politycznych i wszystkich uprawnień z tego wynikających. Minister sprawiedliwości Republiki Irlandzkiej, Patrick Cooney, odmówił spełnienia żądań strajkujących więźniów oświadczając, iż rząd nie poczyni żadnych ustępstw.

Kryzys w stosunkach między rządem Republiki Irlandzkiej a IRA uniemożliwia — zdaniem obserwatorów politycznych — osiągnięcie ponownego rozejmu w Irlandii Północnej. (PAP)

Po spotkaniu w Paryżu

Rozbieżność stanowisk Francji i RFN

We wtorek po południu zakończył się w Paryżu „szczyt francusko — zachodniemiejski”. W spotkaniu tym oprócz prezydenta Valéry’ego Giscarda d’Estaing i kanclerza Helmuta Schmidta, uczestniczyło 18 ministrów z obu krajów.

Szczyt paryski miał na celu sprecyzowanie stanowisk Francji i RFN w podstawowych sprawach zachodnioeuropejskich oraz — o ile to możliwe — usunięcie rozbieżności w tej dziedzinie. Najważniejszymi kwestiami były: problemy dalszego członkostwa W. Brytanii w EWG oraz podniesienie cen artykułów rolnych wspólnoty na rok 1975. W sprawach tych nie osiągnięto porozumienia. (PAP)

Obchody 30 rocznicy wyzwolenia Poznania

Dokończenie ze str. 1

i fotografii. Wtedy i dzisiaj (to wystawa zwana także „30-lecie „Głosu Wielkopolskiego”), „Przemiany w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne”, „Poznań w 30-lecie PRL”, „Obraz naszego miasta”.

Z rocznicą wyzwolenia związany będzie również III Turyniejszy wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce a także koncert w wykonaniu młodzieży szkolnej i cykl koncertów chórów wielkopolskich. W filii Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego odbędzie się szereg odczytów i prelekcji związanych z historią Poznania.

Warto również odnotować fakt, iż w dniach 22—23 lutego br. obradować będzie w Poznaniu walny zjazd Związku Literatów Polskich. (kos)

Reforma rolna w Peru

W wywiadzie dla argentyńskiego dziennika „El Cronista Comercial”, peruwiański minister reform rolnych, gen. E. Venero oświadczył, że w 1976 r. reforma rolna w Peru zostanie zakończona. Dotychczas, od lipca 1969 r., rozparcelowano już latyfundię o łącznej powierzchni 6,2 mln ha i oddzielono ziemią 170 tys. chłopów.

Trzęsienie ziemi w Chinach

Stacja sejsmologiczna we Władywostoku zarejestrowała we wtorek silne trzęsienie ziemi w rejonie Półwyspu Liaotungskiego w Chinach. Jego siła wynosiła 4-5 stopni według 12-stopniowej skali. Wstrząsy dały się też odczuć na znacznej części terytorium nadmorskiego. Nie ominęły również Pekinu.

Ucieczka z więzienia

7 więźniów skazanych na karę od 28 lat do dożywocia za zabójstwa i porwania, dokonano ucieczki z zakładu karnego w Palmi, koło Reggio Calabria, na południu Włoch. O pomoc w zorganizowaniu ucieczki podejrzany jest pracownik więzienia 21-letni D. Marciari.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamskie nie zamawiać w innych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Zdobywają zawód i — co dalej?

Tysiące absolwentów opuszcza co roku szkoły zawodowe, pragnąc objąć pracę zgodną z kierunkiem ich wykształcenia. W obiegowych opiniach pokutują w tej sprawie przekonania krytyczne, że system kształcenia fachowców nie w pełni odpowiada potrzebom gospodarczym kraju. A w rzeczywistości? Czy praktyka dnia codziennego potwierdza te nieochlebne reputacje szkolnictwa zawodowego?

KWALIFIKACJE I PRACA

Porównując informacje z roku 1971 z danymi za rok 1974 w sprawie zatrudnienia absolwentów średnich szkół zawodowych, widzimy, że w służbie zdrowia 88 proc. absolwentów w roku 1971 i 98 proc. — w roku 1974 pracowało zgodnie ze swymi kwalifikacjami. Na stanowiskach ekonomistów — analogicznie — 99 proc. i 91 proc. w budownictwie — 66 proc. i 88 proc., a w przypadku elektryków i elektroników — 66 proc. i 86 proc. Porównując dalej te wskaźniki z podobnymi w NRD i CSRS, dochodzi się do wniosku, że w Polsce są one znacznie wyższe niż u naszych sąsiadów.

Czy fakt, że zdystansowaliśmy w tej dziedzinie inne kraje, należy uznać za optymistyczny? Specjaliści od zatrudnienia dają na to pytanie odpowiedzi niejednoznaczne: nie potępią bowiem w czambuł obejmowania stanowisk nie w pełni zgodnych ze zdobytym zawodem, twierdząc, że zmiana zawodu przynosi często lepsze rezultaty, niż kurczowe trzymanie się litery świadectwa szkolnego zawodowej. Często bowiem o wyborze szkoły decydują rodzice, presja środowiska czy wręcz moda. Niejeden z nich, ukończywszy szkołę, z ul-

gą więc porzuca wyuczoną specjalność. I nie trzeba nikogo za to potępiać, tym bardziej, że najczęściej nie przynosi to szkody ani „delikwentowi”, ani gospodarce.

NA MAPIE SZKÓŁ

Aczkolwiek więc, generalnie rzecz ujmując, zatrudnienie absolwentów szkół zawodowych nie przedstawia wielkiego problemu, to jednak nie mało spraw wymaga rozwiązania. Źródłem ich jest, między innymi, rozmieszczenie szkół, wywierające wpływ na strukturę zatrudnienia. Sieć średnich szkół zawodowych zlokalizowana jest np. daleko w sensie geograficznym od większych skupisk zakładów pracy czy wielkich inwestycji. I tak, na przykład, na 100 absolwentów zatrudnionych w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu — spoza tych miast pochodzi kolejno: 60, 46 i 54 młodych ludzi. Zjawisko to powoduje określone perturbacje — rodzinne i mieszkaniowe, a równocześnie pokazuje, że rozmieszczenie tych szkół wymaga korekty. Pokazuje także, że potrzebny jest dalszy racjonalny rozwój szkół przyzakładowych.

Jak wiadomo, nie mało resortów i zakładów pracy wywija się z tych zadań właściwie — najlenniejszym budownictwo. Ale już śródmiejskość wykorzystuje tylko 11 proc. absolwentów swych szkół, przemysł maszynowy — 44 proc., górnictwo — 53 proc. Potrzebna jest więc i tu zmiana struktury zawodowego kształcenia w ramach resortów, większa elastyczność i porozumienia międzyresortowe.

Pewne kroki w tej mierze podjęto w 1974 roku, dokonując aktualizacji zapotrzebowania na kadry fachowców w roku 1979. Podobna aktualizacja

przeprowadzana będzie sukcesywnie co roku po to, by uzyskać maksymalną zgodność „wielkości” i jakości kształcenia z zawodowego z potrzebami, które ulegają zmianom nie do uniknięcia w warunkach stałego rozwoju i postępu gospodarki. Inspektoraty pracy i kultura okręgowe dostosowywać będą rozmiary i jakość kształcenia do wymagań swego terenu, zawierając przedwstępne umowy z przyszłymi absolwentami.

JAK AKTUALIZOWAĆ UMIEJĘTNOŚCI FACHOWE

Ale cykl kształcenia trwa parę lat. I zdarza się, że w chwili ukończenia szkoły, mimo umów i innych środków dzisiaj podejmowanych, staną oni znów przed koniecznością zmiany kwalifikacji. Niezbędny więc jest taki system kształcenia zawodowego, który ułatwi tę zmianę. Zadania te już dziś mogą podjąć z pożytkiem dla sprawy przyzakładowe szkoły zawodowe, najlepiej orientujące się w planach rozwojowych przemysłu, najlepiej znające własne miejsce w życiu zakładu. One to właśnie mogą pomysłnie rozwiązać także nowy dylemat gospodarki, polegający na zbyt słabym dopływie kadr niezbędnych do wykonywania prostych robót. Okazuje się bowiem, że wzrost poziomu wykształcenia młodych ludzi może także sprawiać kłopoty: 50 proc. zatrudnionych w całej gospodarce ma wykształcenie wyższe od podstawowego.

IM MNIEJ PROFESJI...

Tak więc dalsze usprawnienie systemu zatrudnienia młodych fachowców zależy w głównej mierze od struktury i organizacji ich kształcenia, a także — od stałej, na bieżąco prowadzonej analizy potrzeb. Specjaliści są zdania, że im mniejsza różnorodność profesji, tym większe szanse uzyskania pracy. Potrzebna jest więc tak że zmiana profilu kształcenia zawodowego.

W sumie dażyć należy — i dążymy do tego — aby współczesny absolwent był przygotowany na to, że nie będzie przez całe życie wykonywał jednego i tego samego zawodu, lecz może podejmować coraz to inne zadania i obowiązki zgodnie z interesem gospodarki.

Dla ogromnej większości młodej kadry możliwość ta jest zgodna z jej własnymi aspiracjami.

HALINA KULCZYCKA

Planowanie — czegokolwiek — zwłaszcza działalności gospodarczej, wymaga wspaniałej wyobraźni — i takiejże konsekwencji w rachowaniu skutków i następstw. Gdyby tej cechy zabrakło, wówczas mogłoby się okazać, że na przykład fundusze przeznaczony na spójność nie ma pokrycia w produkcji, albo że trzeba sięgnąć do mieszka z napisem „konsumpcja”, by wyjąć z niego miliardy na sfinansowanie inwestycji warunkujących poprawę standardu życia...

Gdy mówimy „samochód”, „mieszkanie”, „lodówka”, nie wątpli nikt, że chodzi o nadrzędne, społeczne cele gospodarowania, wyrażone częściowo w tych właśnie symbolach współczesnej konsumpcji. I pozornie nieograniczona wydaje się swoboda decyzji, jaką dysponują ludzie przy podejmowaniu do zagospodarowania czasu — pięcioletnia, dziesięcioletnia — możliwości ustalania celów, zwłaszcza po osiągnięciu przez go spójność wysokiego stopnia dojrzałości. Ale to rzeczywistość, czego doświadczył przykładem jeden z dokumentów poprzedzających przygotowanie nowego planu pięcioletniego — program rozwoju hutnictwa. Przedstawione są w nim właśnie konieczności — inwestycyjne, produkcyjne — konsekwencje założonych przyjętych w sferze pojmowanej konsumpcji.

Nasze hutnictwo, wytwarzające w tym roku piętnaście i pół miliona ton stali, wchłaniające ponad czterdzieście miliardów złotych z inwestycyjnego funduszu, nie pokrywa zapotrzebowania na to podstawowe tworzywo współczesnego przemysłu. Z każdego punktu widzenia, także z handlowego, fatalne są konsekwencje tego stanu rzeczy, gdyż stal droższe proporcjonalnie do zwiększenia cen surowców energetycznych, i cały świat odczuwa głód stali. Wbrew optymistycznym niegdyś przypuszczeniom, co do możliwości wyrugowania stali przez tworzywa chemiczne, zapotrzebowanie na tę postać metalu systematycznie rośnie, ponad możliwości wytwórcze, które, jak się okazuje, należałoby w światowej skali zwiększać co roku o 50 milionów ton.

Polskie tempo budowy grupy przemysłów ciężkich, tak wydawało się szybkie, doprowadziło w ciągu dekady lat sześćdziesiątych

Bez komputera

Gdy mówimy „mieszkanie”

do wzrostu udziału w światowej produkcji zaledwie o 0,07 proc. do 1,93 proc. w 1970 roku. Program mieszkaniowy, program motoryzacyjny, socjalny (budowa szpitali i placówek opieki), ba, tak pożądana zmiana w strukturze wydatków, polegająca na przesunięciu — o kilka procent — w kierunku towarów trwałego użytku, wszystko to wymaga stali przetworzonej na taśmy, blachy, pręty, rury.

Ile tej stali trzeba? Ekspert odpowie na to pytanie, ale ze skrzywieniem, gdyż złę jest postawione: przy ogromnym nasileniu inwestycji hutnictwo może dać w roku 1980 około 25 milionów ton, to jest o dziesięć procent poniżej zapotrzebowania, pomimo że w tym rachunku uwzględniono już postęp w gospodarce materiałowej, postęp techniczny w hutnictwie i u odbiorców. Uzyskanie przyrostu mocy wytwórczych w hutnictwie o około 10 milionów ton, czyli praktycznie zbudowanie — w ciągu pięciu lat — takiej go hutnictwa, jakim dysponowała Polska w roku 1970, wymaga rzeczywiście olbrzymich nakładów, dwakroć większych niż w pięcioletnim obecnym, kwoty sięgającej 250 miliardów złotych. Ta suma to przecież tylko pieniężny wyraz zapotrzebowania na ludzi, wykwalifikowanych operatorów sprzętu, monterów, na sam sprzęt niezbędny na placu budowy, na moce wytwórcze fabryk zaopatrujących hutnictwo. Ta suma daje też pojęcie o obowiązkowym zwiększeniu produkcji w przemyśle wytwarzających towary rynkowe, w rolnictwie — na żywność, dla pokrycia zapotrzebowania ludźmi zatrudnionych przy budownictwie inwestycyjnym, przy stawianiu drugiego hutnictwa. Metalurgia budowana z myślą o potrzebach konsumpcyjnych, jednocześnie zagrożona — siłą faktu inwestowania — spora część tych dóbr z rynku. Zbilansowanie tych dwóch wielkości, to kwestia podstawowa, gdyż wreszcie luki rzucają cień inflacji.

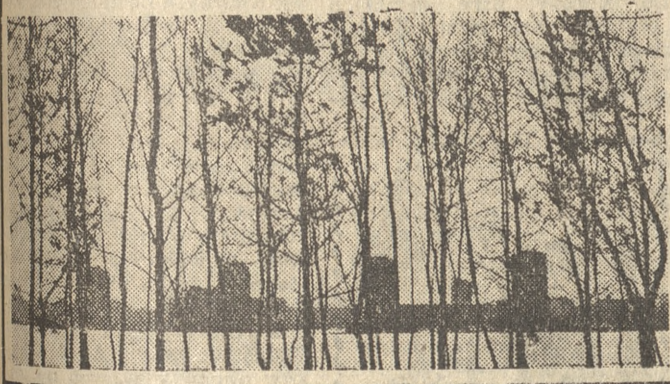
Zresztą całego tego programu inwestycyjnego nie można rozpatrywać w kategoriach przykrej konieczności, gdyż w obecnej sytuacji energetycznej, poprzez hutnictwo można by wspaniale wykorzystać krajowy atut — dostatek węgla — na światowym rynku. Ale takie chwalebne w teorii i oczywiste postępowanie, w praktyce oznacza niebawem komplikacje natury technicznej i ekonomicznej. A przecież w pełni aktualny pozostaje rygor budowy takiego hutnictwa, które nie doprowadzi do dewastacji krajobrazu, ani do zatrucia powietrza, wody, ziemi.

Zatem plan rozwoju hutnictwa w pięcioletnim przyszłym i w dwóch następnych — hutnicy mają wstępnie określoną przyszłość aż po roku 1990 — jest kompromisem między tym, co trzeba by, a tym, co można. W stosunku do światowej metalurgii polscy hutnicy zyskują nieco w przyszłym pięcioletniu, gdyż — jak wynika z zestawienia produkcji własnej z prognozą zagranicznych instytucji naukowych — polskie hutnictwo powiększy w roku 1980 swój udział w produkcji światowej do około 2,25 procent. Ale to przecież tylko pomocniczy punkt odniesienia, bo kwestią decydującą są potrzeby własne, spotęgowane przez życiową wręcz konieczność całkowitego unowocześnienia, a częściowo zamknięcia starych, zeszlowiejących ślaskich hut, tak ze względu na uciążliwość życia na tym obszarze, jak i na koszty wytwarzania.

Huta, tak odległa od sklepu, pojawia się w określonym miejscu równania ujmującego składniki procesu gospodarczego. I nie trzeba zbyt bogatej wyobraźni dla przedstawienia sobie skutków zlekceważenia potrzeb metalurgii, podobnie jak i innych działów, pozornie oddalonych od wpływu na spożycie, lub od uproszczonych pojęć o nowoczesności.

ROMAN LENCEWICZ

Podmoskiewska zima



W I E L K O P O L A N I E 7 4

„Ile tylko sił i zapału...”



Tadeusz Sommer
Fot. — S. Wiktor

lający pod patronatem ZMS-u. Licząca blisko 500 członków organizacja młodzieżowa w MPK cieszy się sympatią i autorytetem, ma sporo „konkretów” w dorobku. A przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS jest od trzech lat właśnie Tadeusz Sommer, czło-wiek pełen energii i zapału do działania.

Zawsze pogodny i uśmiechnięty, nie żałuje czasu dla innych. — Lubię być wśród ludzi — mówi — lubię pomagać tym, którzy tego potrzebują. Trzeba umieć wczuć się w sytuację drugiego człowieka. Skuteczne, pomocne działanie daje satysfakcję, buduje również autorytet i zaufanie do organizacji...

Tadeusz, mówiąc o sobie, bardzo często mówi „my”. I jest to zupełnie naturalne, bo młodzi najlepiej sprawdzają się w działaniu razem. Jednak budowa szatni oraz warsztatu mechanicznego w Alei Polskiej, naprawa „młodymi siłami” tramwajowych silników

trakcyjnych, remont „Jelcza” w zajezdni przy ul. Pustej, prace podejmowane na konto Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży i niejedyn czyn społeczny są wynikiem jego własnej inicjatywy. — W każdej dziedzinie życia społecznego — powiada Tadeusz — musi być ten „motor”, inicjator, którego środowisko przyjmie i uzna za swojego przedstawiciela.

W roku 30-lecia PRL Sommer był jednym z delegatów na Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie. Pojechał tam wraz ze swoim ojcem, zaproszonym przez przewodniczącego Rady Głównej Federacji SZMP. Rodzice młodych przewodników pracy społecznej honorowani byli na Zlocie jako budowniczości Polski Ludowej.

— To było wielkie przeżycie dla nas obu — wspomina syn. — Dla mnie zaś ogromnym wzruszeniem było przemówienie ojca do młodych przed wyjazdem wielkopolskiej delegacji do stolicy...

Tadeusz Sommer jest z zawodu ślusarzem maszynowym. Ma w swym dorobku cenny po-

Dokończenie na str. 6

Zawsze z „Tośtokami”



Franciszka Tomczakowa
Fot. — S. Wiktor

Całe dziesięć lat aktywnego życia społecznego pani Franciszki Tomczakowej związane są ze wsią Piętkowo w powiecie średzkim, a jej nazwisko — ze zna-

nym nie tylko w Wielkopolsce amatorskim Zespołem Pieśni i Tańca „Tośtoki”. Ten mający już trzydziestoletnią tradycję zespół wyrósł — jak powiada jego założycielka i kierowniczka — „z naturalnej gleby, z żywiołowej chęci śpiewania i tańcowania”, z żywej niegdyś, a dzisiaj pięknie kontynuowanej tradycji.

Franciszka Tomczakowa, po dejmując w roku 1927 pracę nauczycielki w szkole w Piętkowie, nie przypuszczała nawet, że właśnie z tą wsią, z jej mieszkańcami, tak serdecznie związane swe losy. I choć obecnie znów mieszka w rodzinnym Poznaniu, wciąż jest z „Tośtokami”...

Wśród zeszytów i notatek sprzed lat ma na przykład za piski z prób chóru w roku 1945. A na starych fotografiach, upamiętniających „tośtockie” występy na wiejskich dożynkach i festynach ludowych, Franciszka Tomczakowa widoczna jest zawsze w regionalnym stroju. Zachęcała w ten sposób innych do kultury

wania tradycji. Nie od razu bowiem młodzi z Piętkowa przestali „wstydzić się” dawnych ubiorów, tych, które nosiły kiedyś ich babcie i matki. Dzisiaj stroje te odtwarzają dla zespołu Eleonora Mikołajczakowa.

— Nie byłoby „Tośtoków” — mówi pani Tomczakowa — bez Mikołajczaków, bez gospodarskiej pary Makowskich, bez naszej najstarszej śpiewaczki Marii Kołodziejczakowej, która liczy 82 lata, bez kapeli Ziętych i bez Józefa Wojaczka, który, gdy zespół przygotowuje się do występu woła: „dzisiaj reumatyzm nie ma do mnie prawa, bo idziemy tańcować!”

Tańcowali więc i śpiewali przed laty na dożynkach w Lublinie i we Wrocławiu, na przeglądach i festiwalach fol-

Dokończenie na str. 6

Na str. 6 zamieszczamy również kupon plebiscytu.

Polskie koleje powinny jeździć szybciej. Tego chcą pasażerowie, tego wymaga zadania przewoźowe. Dziś najszyszy na PKP pociąg — ekspres „Lech” na trasie z Warszawy do Poznania, na od cinku 160 kilometrów — jeździ z szybkością 130 km/godz. (Jego prędkość handlowa wynosi 87,4 km/godz.).

Naszym — pasażerów — marzeniem jest dotrzeć do najważniejszych, sąsiadujących miast w Polsce w ciągu dwóch, trzech godzin. Jeśli stwierdzimy, że średnie odległości między nimi nie są większe, jak 300—400 km, to pociągi pasażerskie powinny jeździć z prędkością maksymalną około 200 km/godz., aby to życzenie zrealizować.

Dzisiaj przodujące zarządy kolejowe w Japonii, Francji, Włoszech, RFN i USA z taką właśnie prędkością wożą podróżnych na najważniejszych magistralach. Efekty ekonomiczne wskazują, że dążenie do podnoszenia prędkości maksymalnej nie jest wynikiem wygórowanych ambicji technicznych, lecz jest działaniem bardzo opłacalnym. Wymaga jednakże długich i kosztownych przygotowań. Potrzebne są nowe torowe urządzenia zabezpieczenia ruchu, wreszcie lokomotywy i wagony zdolne do rozwijania dużych prędkości.

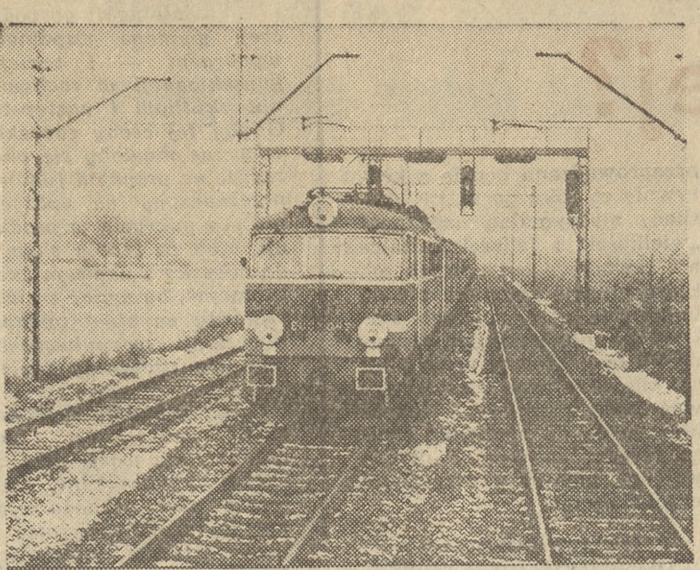
Jak to wygląda w Polsce? — Od wielu już lat mówi się w kolejarstwie o konieczności podniesienia prędkości maksymalnej na głównych magistralach. Ale z obawą w głosie, bo to wielkie przedsięwzięcie i sporo potu z wszystkich wyciśnie, zanim zapali się światło dla pierwszego, ogłoszonego w rozkładzie jazdy, pociągu o szybkości 200 km/godz.

Lepsze tory

Tory, dotychczas ganiłone za niską jakość, były najważniejszym hamulcem dla szybkich pociągów; teraz są z każdym rokiem lepsze. W końcu ub. roku na PKP było 2041 km torów przygotowanych do prędkości ponad 110 km/godz.; w tym 370 km do prędkości 140 km/godz. i trochę większej. Budowana obecnie Centralna Magistrala Kolejowa — która połączy Śląsk z Warszawą — jest tak zaprojektowana, aby za parę lat (gdy podłożą nową linię) ustabilizuje się i PKP

zdobędą odpowiedni tabor, można było prowadzić pociągi pasażerskie z prędkością do 250 km/godz.

O wiele trudniejsze, lub wręcz niemożliwe będzie osiągnięcie takich szybkości na przebudowywanych starych liniach kolejowych. Bo „szybki” tor, to nie tylko ciężkie szyny, gęste podkłady, dobra podsypka i elektroniczne semafore, to również zakrety o dużych promieniach, aby pasażerowie rozpedzonego pociągu nie byli poddawani działaniu sił odśrodkowych. Otóż te zakrety na istniejących liniach są ciasne, o małym promieniu, a na dodatek tak szalenie obudowane domami, drogami i mostami, że ich zła godzenie byłoby droższe, niż



Elektrowóz EU-07, produkowany we wrocławskim „Pafawagu”, może prowadzić pociągi pospieszne z maksymalną szybkością 125 km/godz. PKP potrzebują mocniejszej i szybszej lokomotywy. Fot. — T. Talarczyk

Szybciej pociągami

budowa nowych odcinków linii. Nieopłacalne zatem staje się zwiększanie prędkości wśród pól i lasów, skoro co paręnaście kilometrów pociąg pośpieszny musiałby hamować i znów się rozpędzać, natrafiając na stałe ograniczenia prędkości. Na przykład przy opracowywaniu modernizacji linii Warszawa — Katowice analizowano trzy warianty prędkości maksymalnej: 160, 140 i 120 km/godz. W wyniku porównania rozwiązań technicznych i kosztów stwierdzono, że wobec znikomych efektów jazdy przy szybkościach 160 i 140 km/godz. jedynie racjonalnym rozwiązaniem jest wariant modernizacji linii dla szybkości maksymalnej 120 km/godz. Znikomy zysk czasu tłumaczy się tym, że pociąg ciągnięty przez klasyczny elektrowóz nabiera zbyt długo prędkości po minięciu miejsca o stałym ograniczeniu prędkości.

Wynika stąd wniosek, że nie wszystkie obecne linie na PKP nadają się do dużego zwiększenia prędkości maksymalnej. Natomiast tam, gdzie to będzie możliwe, zwłaszcza

na budowanych zupełnie nowych szlakach, pociągi będą jeździć coraz szybciej. Przewiduje się kolejne etapy wzrostu prędkości maksymalnej, w miarę udoskonalania jakości torów i taboru. Niecelowe jest dyskusowanie o górnej granicy prędkości na PKP, jako że już dzisiaj na klasycznych torach uzyskiwane są (w Pueblo w USA) doświadczalnie prędkości pociągów do 400 km/godz., a z drugiej strony perspektywa jazdy „Lechem” czy „Wielkopolaninem” z szybkością 200 km/godz. wydaje się nam jeszcze odległa.

Brakuje lokomotywy

Wagony pasażerskie produkowane przez polski przemysł dostosowane są do prędkości 160 km/godz. Niedługo wejdą do produkcji wagony zdolne jechać 200 km/godz. Brakuje tylko lokomotywy, które mogłyby z taką prędkością prowadzić pociągi „Lecha” i parę innych ekspresów ciągną importowane elektrowozy. Ministerstwo Komunikacji już w 1968 roku zamówiło u konstruktorów taboru kolejowego projekt na elektrowóz o mocy 6000 kilowatów i prędkości maksymalnej 160 km/godz., (z możliwością dostosowania do prędkości 200 km/godz.); jednocześnie ta uniwersalna lokomotywa miałaby ciągnąć ciężkie pociągi towarowe z prędkością 100—120 km/godz. Takie rozwiązanie życzenia przypominają trochę chęć wykorzystania osobowego „fiata” i to do szybkiej jazdy po autostradzie, to do ciągnięcia traktorowej przy czepe; dostarczają one sporo kłopotów konstruktorom. Nie poлагani dotychczas przez PKP i krępowani szeregiem trudności z dostawą osprzętu elektrycznego dla nowego elektrowozu, projektanci lokomotywy niewiele posunęli się do przodu od sześciu lat. Dziś, kiedy gotowy jest już pierwszy odcinek CMK (Centralnej Magistrali Kolejowej), sprawa produkcji szybkiej lokomotywy zaczyna nabierać dramatycznych rumieńców.

Co z kolejką po bilety?

Szybkie podróżowanie, to nie tylko śmigające za oknami wagonów słupy telegraficzne. O

Technika na co dzień

„SZTUCZNY ROWER” I EKG

Firma Siemens (RFN) opracowała jako specjalne dodatkowe wyposażenie przenośnego elektrokardiometru „sztuczny rower”. Dzięki całemu urządzeniu możliwe jest zdejmostwienie elektrokardiogramów człowieka będącego w ruchu. „Sztuczny rower” zasilany jest z sieci, a piasta rowerowa może być nastawiana na obroty od 25 do 100 na minutę. Otrzymywany elektrokardiogram można obserwować na ekranie oscyloskopu lub zapisać.

URZĄDZENIE DOBRE NA MGŁĘ

Proste urządzenie do określania stopnia widzialności na trasach samochodowych wynaleziono w angielskim ośrodku badawczym Atomic Energy Research Establishment w Harwell, Oxfordshire. Urządzenie — nazwane Visirange — może służyć do pomiarów widzialności w zakresie odległości od 5 metrów do 1 kilometra. Visirange składa się z odbiornika, detektorów świetlnych i jasnego pręta metalowego, ograniczonego na obu końcach czarnymi nasadkami. Obecność mgły zmniejsza widoczność obrazu pręta obserwowanego przez detektory. Urządzenie może być wykorzystywane do ustalania stopnia osłabienia widzialności u kierowców samochodów. Urządzenie Visirange może też służyć do uruchamiania sygnałów alarmowych, do informowania służby ruchu o potrzebie ograniczenia prędkości samochodów itp.

MODA Z KAUKAZU

Na co najmniej tysiąc lat ocenia się trwanie osiągniętej obecnie szczyty powodzenia mody na pantofle „na platformie”. Jeszcze do końca XIX stulecia była ona w Abchazji i niektórych rejonach Kaukazu bezwzględnie obowiązująca. Do Europy parę damskich „platform” przywiózł z Kaukazu Aleksander Dumas — senior. Według zachowanych opinii, kaukaskie „platformy” po-

siadały wyjątkowo bogaty wystrój: zawsze miały spody drewniane, suto nabijane złotem, srebrem, cekinami i innymi ozdobami. Z miejsca też oceniły ich piękno paryskie damy, które widziały pierwszą parę oryginalnych sabotów przywiezionych przez Dumasa. Od razu też podjęły ich wyrobienie, zbijając na plagiatach nieźle pieniądze. Interes ich był jednak chyba niczym w porównaniu z tym, jaki mają dzisiejsi producenci pantofli „na platformach”, choć, jak twierdzą mieszkańcy Abchazji, nie dorównują one oryginalom sprzed wieków.

MIKROMINIATUROWE SILNIKI

Mikrominiaturowe silniki synchroniczne rozmiarami zbliżone do klipsów wytwarza holenderska firma Philips. Średnica silników wynosi 20 mm, a wysokość 11 mm. Moc ich jest rzędu jednej setnej konia mechanicznego. Minisilniki stosuje się w elektronicznych zegarach cyfrowych oraz w różnych urządzeniach elektronicznych.

ZAPACH W KONSERWIE

Technologię oddzielania zapachu świeżych owoców od miąższu i konserwowania go w stanie zagęszczonym wprowadza się i upowszechnia w zakładach przetwórstwa owocowego w Moskwie. Odpowiednio skoncentrowany zapach nie podlega rozkładowi pod wpływem temperatury i czasu. Naukowcy radzieccy stwierdzili, że najłatwiej łączyć go na powrót z przetworami z „macierzystych płodów”. Można jednak uszlachetniać nim również sok, dżemy i marmolady wyprodukowane z innych owoców.

MIESZKANIA Z KONTENERÓW

Bloki budowlane dające się montować na znormalizowanych ramach portalowych, stosowanych w kontenerach 20-stopowych (6,055x2,58x2,43 m) opracowała firma Streif HG w porozumieniu z firmą Bayer (obce RFN). Na ramach tych mocuje się ściany z otworami okiennymi i drzwiami oraz podłogę i strop wykonane z płyt wielowarstwowych na rdzeniu z pianki poliuretanowej. Zewnętrzna okładzina stanowi blacha aluminiowa pokryta lakierem piecowym, wewnętrzna — płyta pilśniowa. Skonstruowano już kilka bloków odpowiadających np. na różniczkę czy różnym pomieszczeniom wewnętrznym. Jak dotąd władze budowlane RFN dopuściły budowę z przetworów w kontenerach bloków pawilonów 2-piętrowych. (PAI)



Zadanie logiczne

Zadanie polega na ujawnieniu reguły rządzącej układem poszczególnych liczb, a następnie wpisaniu w wolne pole brakującej do kompletu liczby. (jc)

Nowy rodzaj kurtek ratunkowo-ochronnych o bardzo dobrych właściwościach użytkowych produkują zakłady Vexilar Incorporation (USA). Kurtki o nazwie RADARJAC wykonane są ze specjalnie opracowanego przez firmę na zamówienie Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej

Kurka metalizowana złotem

(NASA) materiału, stanowiącego cienką warstwę poliestrową metalizowaną złotem. Two rzywo, z którego robione są kurtki, odznacza się bardzo dużą wytrzymałością na rozrywanie. Inne jego zalety to skuteczna ochrona przed wiatrem, deszczem i słońcem, a także dobra widoczność wykonanych z niego kurtek w warunkach słabego oświetlenia tła oraz — rzecz niezwykle cen-

Zbyt długa droga — twierdzą posłowie

Między instytutem a fabryką

Mamy w kraju 143 instytuty naukowo-badawcze, a w nich dwa i pół tysiąca profesorów i docentów. Na całą działalność naukowo-badawczą wydaje się dwa i pół procent dochodu narodowego, czyli ponad trzydzieści miliardów złotych rocznie.

Tak więc nie tylko ze zwykłej ciekawości, jaka zawsze towarzyszy odkryciom i wynalazkom, warto przypatrywać się tej sferze: nadzieje na lepsze życie, na postęp cywilizacyjny wynikają także ze zwykłego rachunku wydatków. Szczególną okazję do takiego spojrzenia dają niedawne odwołanie grupy posłów z Komisji Nauki i Postępu Technicznego (specjalnie utworzonej w bieżącej kadencji dla nadzoru nad tą problematyką) w kilkunastu instytutach przemysłowych i uczelniach. Posłowie interesowali przede wszystkim stan drogi między instytu-

tem a fabryką. Po zebraniu spostrzeżeń i ich przedyskutowaniu powstał czytelny obraz sytuacji, który zainteresuje bodaj każdego, kto styka się od czasu do czasu z pojęciem „rewolucja naukowo-techniczna”.

Aby uniknąć nieporozumień: całe społeczeństwo wiele zawdzięcza naszej nauce, wnosiąc wkład w przyspieszenie rozwoju. Ale — czy jest to wkład upoważniający do stwierdzenia, iż Polska uczestniczy w pełni w owej rewolucji? Czy efekty są proporcjonalne do potencjału naukowego? Czy wreszcie przemysł, realizator naukowych koncepcji wytwórczych i rozwiązań technicznych, wykorzystuje należyte podsuwane pomysły, idee, projekty? Jak wynika z poselskich ocen i zebranych faktów, zdecydowana część odpowiedzi na te pytania brzmi: nie.

Naukowcy, popatrząc z drugiej strony, mówią o małej jeszcze — prócz wyjątków w rodzaju przemysłu maszynowo-elektrotechnicznego — chłonności zakładów przemysłowych na propozycje technologiczne czy konstrukcyjne. Wskazywano na liczne przykłady opieszałego wprowadzania przygotowanych przez instytuty rozwiązań, które — jak np. prototypowe urządzenia przygotowane w Instytucie Mechanizacji Budownictwa — posłużyły już do pobudowania wielkiego osiedla mieszkaniowego, a nie oczekiwały się jeszcze wprowadzenia do seryjnej produkcji. Przemysł nie kwapi się do wdrażania konkretnych zadań wobec nauki — nie posiada jeszcze tej umiejętności, a gdy już nawet zdobędzie się na sformułowanie, to zdarza się nawet niewykorzystanie

G. Ford o sytuacji gospodarczej w USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford wystąpił w poniedziałek w Atlancie (stan Georgia), na zorganizowanej przez Biały Dom konferencji na temat problemów wewnętrznych i sytuacji gospodarczej USA. Prezydent stwierdził, że najdotkliwiej skutki inflacji, spadku produkcji przemysłowej i innych trudności gospodarczych odczuwają Amerykanie z niskimi i średnimi dochodami. W konferencji wzięli udział przedstawiciele przemysłu, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Gerald Ford powiedział, że przedstawiony przez niego budżet na nowy rok finansowy, przewidujący deficyt w wysokości 52 mld dolarów, wywołuje u niego poważną troskę. Wskazał on na niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą inflacja, spadek produkcji przemysłowej wzrost bezrobocia i trudności energetyczne.

R. Mason o brytyjskim budżecie wojskowym

Brytyjski minister obrony, Roy Mason wypowiedział się przeciwko realizacji powziętej w 1973 roku uchwały zjazdu rządzącej Partii Pracy w sprawie redukcji budżetu wojskowego o 1 mld funtów szterlingów rocznie. Minister Mason przedstawił swoje stanowisko w memorandum przedłożonym laburzystowskiej komisji ds. polityki obrony. Według argumentacji Masona, redukcja ta doprowadziłaby w praktyce do nadmiernego osłabienia brytyjskiego systemu obrony.

Komentując memorandum, organ KP W. Brytanii „Morning Star” stwierdza, że minister Mason przyznaje, że na fakt, że projekt budżetu na lata 1975 — 76 i 1978 — 79 zakłada realny wzrost wydatków wojskowych do — odpowiednio — 4295 mln funtów szterlingów i 4.567 mln funtów. (W bieżącym roku finansowym 1974 — 75 wydatki wojskowe wynoszą 4.070 mln funtów).

600 tys. miejsc w szkołach średnich i zawodowych

Wcześniejsze zapisy ułatwią dokonanie właściwego wyboru

W tym roku klasę ósmą szkół podstawowych opuści 590 tys. absolwentów. Oczekuje na nich 600 tys. miejsc w szkołach zawodowych i średnich. Każdy więc będzie miał możliwość dalszej nauki.

Zgodnie z polityką upowszechniania wykształcenia średniego zwiększona zostanie ogólna liczba miejsc w pełnych szkołach średnich, w których znajdzie się ponad 40 proc. tegorocznych absolwentów podstawówki.

Równocześnie jednak coraz wyraźniej daje o sobie znać zjawisko postępującego niżu demograficznego. Będziemy mieli w tym roku o ok. 20 tys. mniej absolwentów szkoły podstawowej. O tyleż osób zmniejszy się liczba kandydatów do szkół zawodowych i średnich. Stanęliśmy więc u progu bardzo trudnego okresu dla naszej gospodarki: zapotrzebowanie na kwalifikowanych fachowców wzrasta, przy male-

jącej podaży młodej siły roboczej. Nakłada to obowiązek bardziej racjonalnego i przemyślanego kształcenia młodzieży, umiejętnego jej kierowania do poszczególnych typów szkół. Jest to rzecz bardzo trudna. Chodzi bowiem o harmonijne zespolenie interesów gospodarki z indywidualnymi dążeniami i aspiracjami młodych ludzi, wybierających dalszą drogę kształcenia.

Dlatego też w wielu województwach zapisy do szkół zasadniczych i średnich rozpoczęły się w tym roku znacznie wcześniej niż zazwyczaj. Decyzje w tych sprawach pozostawiono kuratoriom, które decydując będą o ustaleniu terminów zapisów w swoim regionie. W Warszawie np. rozpoczęły się one od 1 lutego i trwać będą do 12 kwietnia. Kolejno przyjmowane będą zgłoszenia do liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych, a następnie do szkół zasadniczych.

Wcześniejsze zapisy dadzą młodzieży więcej czasu do namysłu i zastanowienia się nad wyborem szkoły. W przypadku błędnej decyzji będzie można spokojnie pomyśleć o innym wyborze, znaleźć szkołę odpowiadającą zainteresowaniom i możliwościom kandydata.

W tych szkołach, gdzie tradycyjnie jest zazwyczaj duży nadmiar chętnych, będzie więcej czasu na przeprowadzenie spokojnych rozmów z kandydatami i ich rodzicami, na ukazanie im innych możliwości i zaproponowanie innej szkoły.

Rozwiązywanie tych spraw w bardzo krótkim czasie, co zazwyczaj miało miejsce dotychczas, powodowało niepo-

trzebnie wiele nerwowości i było niejednokrotnie przyczyną przypadkowości w wyborze dalszego kierunku kształcenia. Obecnie będzie więcej czasu na rozwiązywanie tych problemów. Sądzić więc należy, że również ostateczny wybór szkoły będzie lepszy i trafniejszy.

Ogólne zasady przyjęć nie ulegają żadnym zmianom. Nie będzie egzaminów wstępnych. Pierwszeństwo będą mieli laureaci olimpiad i konkursów, a w pozostałych przypadkach głównym kryterium będą uzyskane oceny. W tych szkołach, które będą miały nadmiar zgłoszeń — będą mogły być przeprowadzone dodatkowe sprawdziany pod kątem przydatności kandydatów do obranego kierunku kształcenia.

MUZYKA

Sielanka pana Beethovena

Program piątkowego koncertu stanowił niewątpliwie rarytas dla poznańskiej publiczności. Również wykonawcy zwiastowali szereg przeżyć artystycznych: wysokiej miary. Dyrygent — Pierre Michel La Conte, pod którego batutą na francuskich estradach wykonano za równo „Trojanki” Joanny Brundowicz jak i „Jutro” Tadeusza Bairda, zyskał z pewnością głęboką sympatię wśród naszych rodaków.

Już realizacja „Uwertury Akademickiej” J. Brahmsa, a szczególnie Symfonia „Pastoralna” L. van Beethovena sprawiły, iż na sali zapanowała iskra francuskiej atmosfery. Koncercyjny wykonawca la Cante'a eksponował w zasadzie to, co najbliższe muzyce francuskiej — ilustracyjność. Przestroję jednak przed zbyt drobiazgowo-realistycznym traktowaniem treści literackiej niech stanowi uwaga Beethovena zamieszczona w roku 1807 w jednym z notatników: „Malowanie dźwiękami traci na sile, jeśli posuwa się zbyt daleko. Kto ma jakieś takie pojęcie o życiu wiejskim, ten i bez tytułu domyśli się o co autorowi chodziło, zwłaszcza, że to ma na celu raczej oddanie uczuć niż malarstwo dźwiękowe”.

Trudność polega, jak wszędzie od wieków, na określeniu właściwych proporcji między tym co jeszcze wolno, a czego już za wiele. Momentami koncepcja w sumie znakomitego dyrygenta, wykraczała poza te zasadnicze granice „przyzwoitości”. Po mimo to jednak zwięzłość i miniaturowa błyskotliwość „Pastoralnej” stanowiła interesujący popis interpretacji dzieła o zabarwieniu programowym. Wartości te osłabiły mankamenty natury technicznej — brak precyzji rytmicznej, nie zawsze uzasadnione zmiany tempa, czy niejednokrotnie drażniące ucho intonacja (popis fatalnego zestrojenia zaprezentowała blacha w utworze Brahmsa).

Dodatkiem magnetycznym koncertu była osoba solistki — Ewy Osieńskiej. Koncert a-moll R. Schumann, który usłyszeliśmy w jej wykonaniu to jedna z niezłaznych pozycji repertuarowych wybitnych indywidualności artystycznych. Młoda laureatka włoskiego Konkursu im. A. Caselliego nie zawiodła publiczności, choć odczuwać się chyba pewien brak formy w grze niewątpliwie utalentowanej pianistki. Obok znakomitego wycucia stylistycznego i świetnej koncepcji odtwórczej, nacechowanej ogromną swobodą i finezją, pojawiały się jakby „przypadkowe” nie doścignięcia techniczne, a także niedostateczne nasycenie dźwiękowe we fragmentach rozbudowanych dynamicznie. Na szczególną uwagę zasługują realizacja partii akompaniamentu. Był to autentyczny dialog, obdarzony, niestety, brakiem wspólnego pulsu w trakcie wejść orkiestry, jednakże utrzymany w klimacie zgodnym z propozycjami pianistki (obój — brawo).

Ten dziesiąty z kolei koncert symfoniczny w sezonie zaliczyć należy do niewątpliwie interesujących. Kto więc go nie widział i nie słyszał, wiele stracił.

MAREK FIJAŁKOWSKI

ZABYTKA

WIELKOPOLANIE 74

„Ile tylko sił i zapału...”

Dokończenie ze str. 3

myśl racjonalizatorski („taką małą, wymierną rzecz, która zabezpiecza dźwięk przed częstymi awariami”), powołał w MPK młodzieżowych przewodników do spraw adaptacji sportu do zawodowej.

— Młody pracownik MPK np. motorniczy, musi wiedzieć, że reprezentuje całą załogę, że jego praca służy całemu społeczeństwu. Komunikacja to przecież jest nerw Poznania. Mówiąc o nas, młodych, powiada się często, że lubimy iść na łatwiznę. Ale przecież młodzi uczą się ciągle, pracują społecznie, podejmują czyny. My jesteśmy dumni z tych, którzy będąc robotnikami, kończyli technikum i studia, awansowali...

Tadeusz również nie rezygnuje z tej drogi. Jest uczniem wieczorowego Technikum Mechanicznego. Jest także absol-

wentem Wielkopolskiej Szkoły Aktywu Młodzieżowego w Międzyzdrojach. Naturalny rytm życia, stanowi dla niego połączenie pasji sportowego działania z pracą zawodową. — Uważam, że trzeba jak najlepiej pracować i jak najwięcej działać. Na ile tylko starczy sił i zapału...

Fakt, że znalazł się w dziesiątce kandydatów do tytułu „Najpopularniejszy Wielkopolański roku 1974”, jest dla niego ogromną, radosną niespodzianką. Reprezentuje on na tej liście tych młodych, których czyny i postawy są świadectwem ambicji i społecznej dojrzałości. — Jestem tylko jednym z wielu — powiada Tadeusz. — Otuchy dodało mi to, że zaraz po ogłoszeniu listy kandydatów zatelefonował do mnie kolega z gratulacjami. „Trzymaj się, powiedział. Ja już zaklejam i wysyłam kopertę z głosem na ciebie”...

Zawsze z „Tośtokami”

Dokończenie ze str. 3

klorystycznych, zdobywając na grody i wyróżnienia. Ostatnio przyjeżdżają co roku w czasie targów do Poznania, występując na wielu estradach. Niedawno „Tośtoki” gościli w Cottbus, uczestnicząc tam w „Dniach Kultury Wielkopolskiej”.

Franciszka Tomczakowa, prowadząc pracę pedagogiczną i kulturalną nie myślała, rzecz jasna, o takich sukcesach zespołu, bo nie rozgłos i sława były celem artystycznego działania mieszkańców Piętkowa. Jednak dzięki jej kierownictwu ten żywy i bogaty nurt kulturalny utrzymał wysoki poziom i nieskazany charakter. Kierowniczka pamięta wszystkich tych, którzy pomagali jej w pracy, podtrzymywali na duchu. Do przyjaciół z zespołu należą np. Kazimierz Łatkowski — dyrektor szkoły z Krzykos, który jest autorem pierwszego filmu o „Tośtokach”. Zespół wiele też zawdzięcza

Sredzkiemu Towarzystwu Kulturalnemu i władzom powiatu. Obecność „Tośtoków” w Piętkowie wiąże się też z działalnością Ligi Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich. Na wszystkich polach społecznych działała także Franciszka Tomczakowa.

Wyrazem uznania dla jej pracy pedagogicznej i kulturalnej są: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL, honorowa odznaka „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”. To, że znalazła się na liście kandydatów do tytułu „Wielkopolańska roku 1974”, jest dla niej ogromnie miłym zaskoczeniem. A oddźwięk tego w Piętkowie („tam jest zawsze mój dom” — mówi) świadczy najlepiej o tym, jak wielką sympatią i uznaniem darzy społeczność Ziemi Sredzkiej znaną nie tylko tam „panią Tomczakową” od „Tośtoków”...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Za zasługi dla Hitlera — kariera w RFN

Dokumentalna saga o upiorach

Gorliwi i wpływowi wykonawcy ludobójczej polityki hitlerowskiej jeszcze dziś mają wiele do powiedzenia w polityce, a zwłaszcza w gospodarce RFN. Stwierdzenie to ma całkowite pokrycie w faktach, które przedstawił postępowy pisarz i publicysta zachodniemiecki Bernd Engelmann w swej wydanej jesienią 1974 r. w RFN książce pt. „Wielki Federalny Krzyż Zasługi”.

Do czasu przejścia władzy przez koalicję socjaldemokratów i liberałów w 1969 r., dawni wysocy funkcjonariusze aparatu hitlerowskiego należeli do rządu. Jeszcze i dziś nie którzy z nich zasiadają w Bundestagu jako deputowani chadekiej CDU/CSU. Wydała reakcyjna i odwetowa prasa, uprawiają nagonkę na siły lewicowe, zwalczają przy poparciu wielkiego przemysłu bardziej postępowe dążenia socjaldemokratów. Wyrazem tego była zmasowana kampania przeciw byłemu kanclerzowi Willy Brandtowi przed wyborami parlamentarnymi w 1972 roku.

TRUDNO PRZECENIĆ ICH WPLYWY

Książka Engelmana nosi podtytuł „powieść faktu” ale nawet w ramach tego gatunku jest książką niezwykłą. Autor bez ogródek i bez retoryki wplata w fabułę skrupulatnie udokumentowane informacje o ludziach, których nazwiska znane są nie tylko w RFN.

Przypominając fakt, że były kanclerz Kurt Georg Kiesinger (CDU) był członkiem partii hitlerowskiej (NSDAP) i wysokim urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych

Rzeszy, autor zwraca uwagę na jego powiązania z ludźmi, których z pewnością określić można mianem zbrodniarzy hitlerowskich. Najbardziej wpływowi politycy chadekiej osobiscie pomagali i pomagają zbrodniarzom w zdobywaniu wpływowych pozycji w RFN. Zarzut ten dotyczy m. in. Franza Josefa Straussa, szefa bawarskiej CSU, stanowiącej najbardziej reakcyjny odłam chadekiej zachodniemieckiej.

Byli członkowie NSDAP i SS wspięli się na najwyższe pozycje w gospodarce zachodniemieckiej. Wielu kieruje znanymi przedsiębiorstwami, piastuje kierownicze funkcje w organizacjach przedsiębiorców.

„KARIERA” BEZ OSŁONEK

Engelmann, oprócz informacji wplecionych w fabułę swej powieści, podał oddzielnie na końcu krótkie życiorysy swych „bohaterów”.

Autor ukazuje, jak byli hitlerowcy popierali się wzajemnie podczas robienia kariery w RFN i jak popierani byli przez wszelkie siły reakcyjne, w tym przez CDU/CSU, która przez 20 lat rządziła tym krajem. Nie pomija przy tym fundamentalnego czynnika, który to wszystko umożliwił. Czynnikiem tym była „zimna wojna” Zachodu przeciw państwu socjalistycznym. Ówczesne plany USA zbierały się idealnie z dążeniami odwetowymi polityki kanclerza Adenauera.

DOBRE CZASY DLA...

W tej sytuacji dla dawnych „fachowców” hitlerowskich — czy to z Wehrmachtu i SS, czy z gospodarki bądź propagandy — nastały znowu dobre czasy. Do dzisiaj nie którzy z nich są na tyle silni, że potrafią wspólnie z CDU/CSU prowadzić przeciw rządzącej obecnie koalicji SPD/

FDP kampanie, o znacznym rozmachu i zasięgu. Autor ukazuje wiele osobistości świata politycznego RFN, które jako wysocy funkcjonariusze nazistowskiej realizowali ludobójczą politykę hitlerowską, a w RFN, zbratawszy się szybko z rządzącą przez 20 lat chadeką, nagrodzeni zostali wysokimi urzędami.

W książce Engelmana kluczową rolę odgrywa wydarzenia z okresu okupacji hitlerowskiej właśnie na ziemiach polskich. Autor ukazuje działalność tych, którzy jeszcze w Rzeszy przeprowadzali „aryzację” zakładów przemysłowych, będących własnością Żydów, a następnie wykorzystywali swe doświadczenia w Polsce. Ci pionierzy grabieży, wysiedlenia, zapędzania ludzi do pracy przymusowej i do komór gazowych, bez przeszkód kontynuowali następnie swą karierę w RFN. Za „niepomiaralny wkład” w rozwój Republiki Federalnej otrzymywali za rządów chadek najwyższe odznaczenia państwowe.

Książka odsiania zakulisowe kampanie reakcji przeciw kierującej obecnie rządem socjaldemokracji; zwłaszcza — przeciw byłemu kanclerzowi Willy Brandtowi. W walce przed wyborami do Bundestagu przemysłowcy (w tym — byli wysocy funkcjonariusze aparatu hitlerowskiego) nie szczędzili milionów marek na udarmienie zwycięstwa wyborczego Brandta. Wartość książki polega nie tylko na ukazaniu znamiennej kariery poszczególnych osób, lecz również na zdemaskowaniu spłotu powiązań między dawnymi zaprzańcami hitlerowcami a CDU/CSU, główną ostożką reakcji politycznej w RFN.

MAREK FIJAŁKOWSKI

Kupon plebiscytu

na „Wielkopolan roku 1974”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej : : : : :
: : : : :
Adres : : : : :
: : : : :

GRZEGORZ BRZOSKA, długoletni dyrektor naczelny Kombnatu PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl), zasłużony działacz społeczny i gospodarczy, doskonały organizator i gospodarz.

JOZEF MACIEJEWSKI, główny projektant i współautor rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych hotelu „Polonez”.

KAZIMIERA MORAWSKA, założycielka, obecnie dyrektorka szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych fizycznie przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu.

KAZIMIERA NOGAJÓWNA, zasłużona aktorka scen poznańskich, obecnie aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, twórczyni wielu wybitnych postaci scenicznych.

CZESŁAWA OSTROWSKA, naczelniczka gminy Rycyzów, pow. Oborniki, zasłużona organizatorka życia społeczno-gospodarczego w gminie.

JERZY PAWEŁKIEWICZ, wybitny uczony, biochemik, laureat nagrody państwowej I stopnia, dyr. Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu.

TADEUSZ SOMMER, ślusarz maszynowy w MPK w Poznaniu, racjonalizator, działacz młodzieżowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS.

CZESŁAW SZYMANSKI, kierownik Wydziału Energetyczno-Remontowego ZPM „H. Cegielski”, wieloletni działacz społeczny, odznaczony Orderem Budowniczego Polskiej Ludowej.

FRANCISZKA TOMCZAKOWA, emerytowana nauczycielka, założycielka Zespołu Pieśni i Tańca „Tośtoki”, wieloletnia działaczka ruchu społeczno-kulturalnego w powiecie średzkim.

ANDRZEJ ZIELASKOWSKI, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu, jeden z głównych realizatorów trasy E-8.

Prosimy podkreślić nazwisko jednej lub więcej osób (spośród wymienionych), które zdaniem głosującego powinny uzyskać tytuł „Wielkopolańska roku 1974”. Kupon należy wyciąć i po jego wypełnieniu przesłać pod adresem:

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

skrytka pocztowa 1074

60-959 Poznań

z dopiskiem na kopercie „Wielkopolańska roku 1974” — w terminie do dnia 18 lutego 1975 roku.

Zawsze podać należy imię i nazwisko głosującego oraz adres. Nie będą brane pod uwagę głosy nadesłane na formularzach powielanych.

Pomiędzy wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe.

6 STRONA

GŁOS — 5 II 1975

Portrety uczonych

Przeżyć samemu znaczy zrozumieć



Mój pierwszy kontakt z prof. dr. hab. Zdzisławem Grottem zdarzył się ładnych kilka lat temu. Przygotowywałam jakiś referat na temat teatru polskiego. Jednym z materiałów źródłowych była właśnie jego książka pt. „Dzieje sceny polskiej w Poznaniu 1782-1869”. Już wtedy zastanawiałam się, kim właściwie jest jej autor. Filologiem czy historykiem? Jak się okazało, rozważania były bezpodstawne. Jeśli obok historii profesor brał jakiś inny kierunek pod uwagę, było nim... rolnictwo. Tak przynajmniej sam czasami twierdził...

Ze sceną zetknął się profesor Grot jako uczeń gimnazjum. Fascynował go wielki dramat narodowy z epoki romantyzmu. Słowa, padające ze sceny, miały wtedy szczególne znaczenie. Wszak był to ostatnie lata pierwszej wojny światowej...

I chyba to właśnie wspomnienie, wspomnienie roli, jaką odgrywało wówczas słowo polskie i polski historyczny kostium na scenie zadecydowało, że w kilka lat później podjął trud ogromny wyszerzenia w archiwach słabo nieraz czytelnym pruskich akt policyjnych, które wykazały znaczenie narodowe teatru polskiego w Poznaniu. Taki właśnie tytuł: „Znaczenie narodowe teatru polskiego w Poznaniu” nosiła opublikowana w roku 1930 na łamach „Kroniki miasta Poznania” praca magisterska Zdzisława Grota.

Politykę germanizacyjną rządu pruskiego poznał profesor Grot na własnej skórze. Urodził się 30 grudnia 1903 roku w Gozdaninie (pow. Mogilno) w rodzinie skromnego urzędnika. Wyrabiał się w wieloletniej służbie państwa. Wyrabiał się w wieloletniej służbie państwa. Wyrabiał się w wieloletniej służbie państwa.

tyczne „wpajała mu matka i... książeczka Hipolita Cegielskiego „Nauka poezji”. „Zrodzona z gorącego umiłowania wielkiej poezji narodowej (...) stała się na długie lata wiernym towarzyszem w niemal każdym domu polskim w Wielkim Księstwie Poznańskim, służąc tajnej nauce gniebionego języka i literatury polskiej” — na piśmie po latach o tej swojej towarzyszącej młodoci w monografii o Hipolicie Cegielskim.

W roku 1912 rodzice Zdzisława Grota przenieśli się do Antoninka pod Poznaniem. Prywatna szkoła przygotowywała go do gimnazjum, a następnie klasyczne gimnazjum im. Marii Magdaleny (z językiem wykładowym niemieckim) zbliżyły przyszłego profesora historii do literatury klasycznej, a także kultury niemieckiej, z jej najpiękniejszych okresów: tajne kółka samokształceniowe, m. in. słynne Towarzystwo Tomasza Zana, poszerzyły tę wiedzę o znajomość ojczyzny historii i literatury. Wtedy też, tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej na terenie Poznania powstawać zaczęły pierwsze zastępy i drużyny tajnego polskiego harcerstwa. Młody gimnazjalista, interesujący się sportem i turystyką, znalazł dodatkowe pole działania.

Liczne dyskusje, referaty o wodach narodowych i powstaniach, rozbudzały idee niepodległości, gdy więc nadeszła chwila zbrojnego zrywu, harcerze nie zostali na uboczu. Podjęli różne służby pomocnicze, m. in. gońców, jako że tym łatwiej było dotrzeć na przykład do koszar bez zwracania na siebie szczególnej uwagi. W czasie Powstania Wielkopolskiego druch Zdzisław pełnił funkcję gońcy między Komendą Główną a dzielnicowymi oddziałami powstańcy.

Tematyka powstania wracać będzie w jego późniejszej pracy badawczej wielokrotnie. Redakcja zbiorowej pracy „Powstanie Wielkopolskie 1918-19” w której zamieścił wiele nowych, dotychczas nie znanych informacji, rozszerzających zakres naszej wiedzy o formowaniu się zachodnich granic Rzeczypospolitej, liczne artykuły i rozprawy o przejawach walki narodowo-wyzwoleńczej prowadziły do zainteresowania wiekiem XIX, który prze-

żywał podobnie, choć nie takim samym skutkiem uwiecznione wstrząsy.

Te czasy były mu najbliższe. Znał ich smak z osobistych przeżyć, a to pozwalało na pełne odczucie i zrozumienie ich specyfiki. Emocjonalne zaangażowanie, wsparte rzeczową wiedzą, dało wspaniałe rezultaty.

Gdy w roku 1919 otwarto Uniwersytet Poznański, Zdzisław Grot podjął studia na Wydziale Filozoficznym. Nie miał jednak szans na pozostałe po ich ukończeniu na uczelni. Sytuacja materialna zmuszała do podjęcia pracy pedagogicznej, w pierwszym w Grodzisku, potem w Ostrzeszowie. Nie zrezygnował jednak ze swych zamiarów do zeperania w archiwach. Biografia działacza narodowego, ks. Aleksandra Prusinowskiego przyniosła mu w roku 1934 stopień doktora filozofii w zakresie historii. Przez krótki okres utrzymywał się z pracy dziennikarskiej w prasie handlowej, potem objął stanowisko bibliotekarza w Starostwie Krajo- wym. Zaczął gromadzić materiały do pracy o Cegielskim.

Przerwała tę działalność okupacja. Tułaczka, wysiedlenie do Generalnej Guberni, borykanie się z trudnościami bytowymi (państwo Grotowie mieli już wówczas czwórke dzieci) i udział w tajnym nauczaniu — tak pokrótce można scharakteryzować ten okres w życiu profesora. Wyzwolenie oznaczało powrót do Poznania do pracy w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej i do materiałów o Hipolicie Cegielskim. Książka o tym wybitnym Wielkopolanie, wydana w 1947 roku, dała podstawę do habilitacji na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Tracił w końcu Zdzisław Grot na ten uniwersytet, w którym jako wykładowca (przez jakiś czas wykładał również na WSWF, rozszerzając krąg naszej wiedzy o wieku XIX o dzieje kultury fizycznej w Wielkopolsce w tym okresie), potem jako profesor. Jego dziełem jest utworzenie w roku 1962 pierwszej i jedynej wówczas w kraju katedry historii Niemiec, zaś wynikiem poszukiwań w archiwach niemieckich, duńskich i francuskich ciekawa, pionierska praca „Polityka narodowościowa w Szwajcarii 1864-1920” (wydana w

1967 roku). W opracowywaniu znajdują się podobnie ujęte dzieje Alzacji i Lotaryngii oraz pogranicza niemiecko-duńskiego. Wspólnym mianownikiem tych wszystkich prac jest walka o utrzymanie narodowości, tak bardzo bliska dziejom naszego narodu.

Na razie jednak prace te muszą poczekać na realizację. Profesor zajął się sylwetką Karola Libelta, którego rocznica śmierci przypada w tym roku; przygotowuje m. in. wydanie jego listów, które żona Zofia, od lat najwierniejsze współpracowniczka profesora pomaga mu odczytywać i przetłumaczyć.

Wyrazem uznania dla pracy profesora były odznaczenia państwowe i regionalne oraz liczne nagrody. Jego — jako historyka i naukowca — najbardziej cieszy fakt, że znalazł grono uczniów, którzy dalej poprowadzą podjęte przez niego dzieło.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Jak usprawnić działalność mózgu?

Zespołowi neurochemików z Instytutu Maxa Plancka we Frankfurcie nad Menem, wraz z naukowcami Instytutu Farmakologii Uniwersytetu Berlińskiego, udało się eksperymentalnie wyjaśnić działanie mechanizmu pamięci. Proces zbierania i zapisu informacji w mózgu opiera się na tworzeniu chemicznych szczyfów, od trwałości których zależy zdolność zapamiętywania. Zdolność tę można — jak się okazuje — znacznie wzmocnić przez zastąpienie w reakcjach biochemicznych zwykłej wody wodą ciężką (D₂O) tworzącą znacznie trwalsze molekuly pamięci chemicznej.

Eksperyment zapoczątkowano uwiecznionymi sukcesami próbnymi chowu ryb (karpasie) w wodzie składającej się z 12,5 proc. domieszki ciężkiej wody. Stwierdzono, że ryby trzymane w tym środowisku znacznie szybciej zapamiętują tresurę, niż pochodzące z tego samego wylęgu, lecz chowane w zwykłej wodzie. Różnice były bardzo znaczne. Ryby trzymane z dodatkami ciężkiej wody już po kilku dniach zapamiętywały przegrodę i barwę światła, przy którym były karmione, podczas gdy przebywające w zwykłej wodzie potrzebowały na nauczenie się tego samego czasu dwukrotnie dłużej.

Ponieważ ryby karmiono raz dziennie, naukowcy doszli do wniosku, że mechanizm uczenia się opiera się na trwałości zapisu w komórkach mózgu i że ciężka woda, znana z tworzenia bardziej trwałych związków chemicznych, temu procesowi wyraźnie sprzyja. By utwierdzić się w tym przekonaniu, po całkowitym wytresowaniu obu grup rybek przeniesiono grupę ryb z ciężkiej wody do zwykłej i zaprzestano na okres 2 tygodni tresury.

Po przerwie okazało się, że z grupy chowanej w zwykłej wodzie tresurę zapamiętało już tylko 55 proc. ryb, podczas gdy hodowane w ciężkiej wodzie 70 proc. ryb bezbłędnie zapamiętało lekcję.

Formowanie się molekuł pamięci zależy od wprowadzenia do mózgu określonych bodźców. Zdolność uczenia się, a więc zapamiętywania lekcji, zależy natomiast od trwałości chemicznego kodu zapisu informacji. Informacje zdobyte ostatnio na rybach dość znacznie posuwają naprzód naszą wiedzę o mechanizmie działania pamięci. Kod chemicznego zapisu, jakim szczyfowane są w mózgu informacje, nie jest jeszcze znany, jesteśmy jednak na drodze do jego odkrycia. (PAI)

Penicylina dla morza

Nie jeden już raz widziano w telewizji rozlaną na morzu i palącą się ropę; płomienie, a czasem „tylko” szara, tłusta maź oblepiająca fale, niszcząca plaże i brzegi. Parę lat temu „Torrey Canyon”, zaledwie parę dni temu japoński kolos „Showa-Maru”, w międzyczasie cały szereg innych zbiornikowców trafił na czołówki prasowe i telewizyjne wszystkich krajów świata.

Niedawno polska telewizja pokazała skuteczną metodę walki z rozlaną i płonącą ropą. Tuistej mazi było wprawdzie niewiele i paliła się w miejscach, ale sposób oczyszczania z niej wody i gaszenia mógł natchnąć optymizmem. Oto pod wpływem drobnych ziarenek diatomitu, rozlaną na powierzchni wody ropę naftową została zneutralizowana i opadła na dno uwieczniona w szarym proszku o silnych właściwościach absorpcyjnych. Wynalazca metody na dowód skuteczności operacji zacerpnął potem szklankę wody i wypił kilka dużych łyków.

Tyle przypomnienia telewizyjnego obrazu. O szerszą wypowiedź dla czytelników prasy na temat samego wynalazku, ogólnych właściwości diatomitu i możliwości jego stosowania zwracamy się do mgr. inż. arch. Adama Stafiej — wynalazcy, doc. dr. hab. inż. Janusza Kotlarczyka, dyrektora Instytutu Geologii Regionalnej i Złóż Węgla Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława w Krakowie — odkrywcę polskiego diatomitu i mjr. Konstantego Kuchcińskiego — komendanta straży pożarnej portu w Gdyni.

ADAM STAFIEJ — wynalazca: Nad sposobem oczyszczania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się rozlewu ropy naftowej, jej pochodnych oraz innych do niej podobnych cieczy na wodzie, jak również gaszenia pożarów palącej się ropy naftowej i jej pochodnych na powierzchni wody (tak brzmi pełna nazwa wynalazku) pracowałem od marca 1967 r. W lutym 1971 r. Wydział Gospodarki Przestrzennej, Geologii i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie jestem zatrudniony, zgłosił wynalazek do Urzędu Patentowego PRL. 8 października 1973 r. patent został pod numerem 66 209 opublikowany.

Do oczyszczania rozlewisk

ropy i gaszenia jej pożarów nadaje się szczególnie diatomit posiadający następujące właściwości: ciężar objętościowy do 1,3 G/cm sześć, porowatość 30—90 proc., ziarnistość 0,2—5 mm i wilgotność względną do 3 proc. Dla uzyskania określonej granulacji i odpowiedniej wilgotności diatomitową skalę trzeba rozdrobnić i wyprażyć w temperaturze 250 stop. C. Otrzymany w wyniku tych zabiegów szary proszek ma — moim zdaniem — takie znaczenie dla morza, jak penicylina dla człowieka. Dzięki niezwykle silnym właściwościom absorpcyjnym diatomitu (względem ropy i jej pochodnych) można nim morze dosłownie leczyć. Widzę możliwość stosowania tego środka w każdym przypadku rozlania się ropy naftowej ze zbiorników statków, które uległy awarii na morzu, likwidacji resztek ropy ze zbiorników w czasie ich przemycania, w razie samoczynnego podwodnego wycieku ropy lub jej wycieków z otworów wiertniczych pod wodą. Diatomit mógłby być pomocnym przy oczyszczaniu z ropy naftowej i jej pochodnych basenów portowych, odstojników na stacjach przeładunkowych, a zmieszany z pyłem o granulacji 0,01—0,1 mm usuwa ropę czy inne oparte na niej oleje, rozlane na dowolnej powierzchni, zmieniając je uprzednio w ciało stałe, sypkie.

JANUSZ KOTLARCZYK — naukowiec: Diatomit karpakki, występujący najobficiej w okolicach wsi Leszczawki (woj. rzeszowski), zachowując w zasadzie wszystkie geologiczne i użytkowe cechy tego typu minerałów, odznacza się dodatkową dużą wytrzymałością mechaniczną (kilkadziesiąt razy większą niż innych diatomitów). Ta cecha polskiego diatomitu pozwala rozdrabniać go do odpowiednich rozmiarów (w przypadku wynalazku inż. Adama Stafiej ma to absolutnie decydujące znaczenie) i umożliwia jego transport na duże odległości bez obawy spryskania zawartości przez słońce.

Od dwudziestu lat, tj. od czasu odkrycia diatomitów karpackich, usługuję — zresztą nie sam — wprowadzić ten mineral szeroko do gospodarki kraju. Wynalazek inż. Stafiej jest jednym z wielu, ale może właśnie perspektywa jego bezpośredniego zastosowania w

ochronie środowiska, do walki z rozlaną czy płonącą ropą, otworzy drogę wykorzystania diatomitu także w innych dziedzinach.

KONSTANTY KUCHCIŃSKI — major pożarnictwa: — W porcie w Gdyni pożary zdarzają się przeciętnie raz na pół roku (ropy jeszcze rzadziej). W 1974 r. nie mieliśmy nawet żadnego. Zawdzięczamy to dobrej profilaktyce. Ale mimo to, trudno by mi było wyobrazić sobie w pełni skuteczną akcję oczyszczania basenów portowych z ropy czy gaszenia jej pożarów w razie dużej awarii, np. któregoś z kilkunasto — czy ponad dwudziestotysięczników, przybliżających do naszego nabrzeża przeładunku paliw płynnych. Mamy wprawdzie różny sprzęt — krajowy i zagraniczny, ale w razie dużej awarii walka z żywiołem byłaby bardzo ciężka.

Działanie diatomitu na ropę widziałem wcześniej, zanim pokazała je telewizja. Inż. Adam Stafiej był u nas na Wybrzeżu i demonstrował nam swój wynalazek. Muszę powiedzieć, że z tak skutecznym sposobem walki z rozlaną czy płonącą ropą przedtem się nie spotkałem. Tylko... czym diatomit rozsiewać.

Zakończmy na tym na razie reporterską sondę na temat wynalazku Adama Stafiej i jego, jakże oczekiwanego, znaczenia dla gospodarki (dodajmy, że uwieczniona w diatomitach ropa może być po odwirowaniu i odpowiednim podgrzaniu wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem), a szczególnie dla ochrony środowiska. A jeszcze informacja: inż. Stafiej pracuje obecnie nad metodą rozsiewania diatomitu. Wierzę, że uda mu się w końcu wydobyc, przetransportować i rozsiać taką ilość diatomitu na zalane ropą morze, która pozwoli uznać próby laboratoryjne za potwierdzone.

MIROSLAW ZIACH

STRONA

GŁOS — 5 II 1975

Rozwiązanie zadania logicznego

W wolnym polu brakuje liczby 25, zgodnie z następującą zasadą: każda liczba położona w lewej połowie diagramu jest kwadratem liczby położonej po przeciwnej stronie.

wykonanych na takie zlecenie... Droga przenikania zdobytych nauki do przemysłu ciągle jeszcze przypomina tor przeszkód; chwalony przez słowa, a także przedstawicieli nauki i przemysłu system problemów węzłowych stanowi tylko częściowe rozwiązanie sprawy.

Przedstawiciele przemysłu nie pozostają ze swojej strony dumni w krytycznych obserwacjach. Mówi się na przykład o „niedoskonałości wdrożeniowej” części prac badawczych, których projektanci nie potrafią sprawnie przenieść do fabrycznej hali. Dlaczego więc fabryk woli kupić licencję wraz z przepisem organizacyjnym (w systemie „pod klucz”) niż narażać się na kłopoty. Zresztą — powiadają w przemysle — pracownicy nauki nie zawsze wykazują większe zainteresowanie praktycznym spożytkowaniem swoich propozycji, gdyż w dorobku naukowym liczą się przede wszystkim opracowania teoretyczne... Ponadto znaczna część aparatury badawczej, jaką dysponują niektóre instytuty, nadaje się w najlepszym przypadku do szkół jako pomoc dydaktyczna, a najwła-

ściwszym dla niej miejscem jest muzeum. I dalej, na wartość kontaktów naukowych ze światem wpływa obserwacja na górnym poziomie praktyka delegowania na sympozja i kongresy pracowników z administracji naukowej, zamiast pracowników naukowych. I jeszcze system plac w instytutach sprzyja odpływowi najwyższych kwalifikowanych rzemieślników, niezbędnych przy budowie skomplikowanej aparatury badawczej.

Poglądy obu stron uzupełniają także obserwacje własne posłów, wsparte rozeznaniami organów kontrolnych: środki przeznaczone na rozwój nauki i techniki nie zawsze są wydawane po gospodarstwu, a to z braku właściwego nadzoru. Zdarza się, że w sprawozdaniach życzenia stają się automatycznie faktami, zwłaszcza w sferze efektów wynikających z zastosowania propozycji instytutów...

Tak wygląda skrócony opis sytuacji na drodze między instytutem a fabryką. Zebrane obserwacje wyłącznie krytycznych ma wielkie znaczenie praktyczne, gdyż społeczny interes wymaga wykorzystania wszelkich możliwości wnoszą-

nych przez naukę, nie zaś ułożenia listy niewątpliwych zasług zespołów i ludzi — redagowanej zresztą systematycznie przy okazji nagród państwowych i resortowych. Przecież cały zestaw zadań społeczno-gospodarczych tego roku i następnych lat wymaga ściślejszego niż kiedykolwiek powiązania zadań wobec nauki i techniki z potrzebami gospodarki narodowej. Prosty wyświechtany mięśni niewiele już można zdziałać — o powodzeniu we współczesnym świecie decydują umiejętność łączenia potencjału intelektualnego z pracą i kwalifikacjami. Cztery trzecie zadań wdrożeńowych zapisanych w planie roku 1975 pozostaje najlepszym tego przykładem. Ale przecież nie może to być jedyną skuteczną formą wpływu nauki do praktyki.

Z poselskiego objazdu i późniejszej dyskusji wyprowadzono już sporo wniosków praktycznych, jak choćby te dotyczące utworzenia centralnego serwisu aparatury naukowej. I jeden wniosek globalny: w najbliższym czasie musi być oczyszczona droga przenikania nauki do przemysłu.

WIESŁAW WOLSKI

Porażka piłkarzy Ruchu Chorzów

Piłkarze mistrza Polski — Ruchu Chorzów rozegrali ostatni mecz turnieju w stolicy Ekwadoru Quito. Przeciwnikiem chorzowian był mistrz Ekwadoru, ze spół Liga Deportiva Universitaria. Pojedynkę zakończył się porażką Ruchu 0:1 (0:1).

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie i rozgrywane było w wolnym tempie, z uwagi na upał. Pojedynek rozpoczął się bowiem w południe, miejscowego czasu. Nasz zespół momentami miał przebieg, lecz napastnicy zawodzili bramką rywali. Idealne okazje zaprzepaścili kolejno: Bula, Beniger i Marx.

W drugim spotkaniu Racing Club z Buenos Aires zremisował z Nacionalem 2:2 (2:1).

Drużyna Racingu została zwyciężcą turnieju.

Końcowa tabela:

1. Racing Buenos Aires	5:1	8-3
2. Liga Deportiva	3:3	4-4
3. Nacional	2:4	4-6
4. Ruch Chorzów	2:4	2-5

Chorzowianie odcięli po meczu do Buenos Aires. (PAP)

Szermierze trenują w Wągrowcu

Korzystając z przerwy w zajęciach szkolnych kadra reprezentacyjna naszego okręgu przygotowuje się do Spartakiady Młodzieży, przebiegać będzie od 5 do 18 lutego na obozie w Wągrowcu. Wraz z nią na zgrupowanie udali się szermierze Warty, którzy jako partnerzy w walkach treningowych chcą służyć pomocą młodszemu kolegom. (wit)

16 węgierska piłka nożna jest chora?

W minionych latach palma pierwszeństwa w konkursie trenerów należy się niewątpliwie klubowi FTC, gdzie zdarzało się, że w ciągu jednego sezonu trzy razy zmienił trenera. To była przecież strefa działalności Alberta Zespołowi FTC udało się za grozić w tym względzie tylko Szegedowi i to tylko w jednym sezonie 1970/71. Szeged grał do końca z trzema trenerami. I w tym też roku spadł z I ligi. Najefektowniej, „salto” należy jednak do Tibora Palicsko! Nie sposób tu całą historię opisać, bo sprawa Palicski z MTK to wielkie story. I tak zdyskwalifikowanie piłkarzy strajkujących przeciwko Palicsko, a następnie nie uzasadnione, godne potępienia odpuścić nie winy, odejście trenera, przejście władzy przez graczy, to cała powieść. Humor! — to jedyne jeszcze terytorium, gdzie futbolistów bierze się na serio. Pamięć ich straconej popularności dalej żyje w kabaretach. Ale tego, co tam o nich dowcipnie powiedzą, nie trzeba zaraz brać na serio. No bo jeżeli ktoś zaczął dziś poważnie mówić o futbole to nie może tego bezkarnie kontynuować bez dalszych konsekwencji. Niech się teraz dowcipnie za bardzo nie pokazują tam, gdzie przebywają piłkarze.

Węgierski futbol nie wytrzymał już nawet humoru. Czyli iż sam się przyznaje do tego, że źle się z nim dzieje. Przedtem też żartowano sobie z piłkarzy, tylko że wtedy nikt nie brał tych żartów poważnie. Oczywiście, wtedy kiedy znów będzie na boiskach prawdziwy futbol i wszystko będzie w porządku na widowniach, szatniach, to... a do tego czasu niech się piłkarze cieszą, że są w tak uprzywilejowanej sytuacji, że można jeszcze w ogóle o nich mówić i razem z nimi żartować.

Obojętne treningowy w Tata jest wspaniały. Trzy olbrzymie sale, dwa boiska, wielkie deptaki, jezioro, lasy sosnowe, restauracja, espresso, ambulatorium lekarskie, pokoje hotelowe — słowem raj!

To tu, to tam pojawia się pewien człowiek w dresie i w czapce na głowie. Biega, kopie piłkę, gimnastykuje się raznie, z rozmachem. Kiedy biegnie sprintem, nie oszczędza.

Udane występy bokserów Zagłębia

Poznaniacy w turniejach międzynarodowych

W rozgrywkach ligowych nastąpiła blisko miesięczna przerwa, w czasie której odbyła się indywidualne mistrzostwa okręgów. Mistrzostwa te będą jednym z turniejów, na których sprawdzi się formę kandydatów do drużyny mającej reprezentować nasz kraj na czerwcowych Mistrzostwach Europy w Katowicach. Nazwiska mistrzów naszego okręgu poznamy w niedzielę, po finałowych pojedynkach na ringu w Koninie.

Występy wielkopolskich zespołów w dwóch spotkaniach tegorocznego sezonu okazały się udane. Szczególnie dobrze wypadli pięściarze konińskiego Zagłębia. Po zwycięstwie u siebie nad Gwardią Wrocław 13:7, zremisowali oni w wyjazdowym spotkaniu z warszawską Legią 10:10. Niewiele brakowało aby zespół trenera Grzelaka wywodził komplet punktów z Warszawy. Także remis jednak z byłym drużynowym mistrzem Polski może mieć w przyszłości znaczenie.

Wydaje się, iż pięściarze z Konina na dobre zadomowili się w bokserkiej ekstraklasie. Pośród licznej plejady młodych bokserów

swe wysokie umiejętności potwierdził Kazimierz Przybylski, który w dniach 8 i 9 lutego reprezentował nasz kraj na międzynarodowym turnieju w Belgardzie. Pochlebne słowa zyskał po ostatnich występach najcięższy zawodnik Zagłębia — Antoni Kuskowski. Ten 25 letni bokser, dysponujący bardzo szybkimi i silnymi ciosami z obu rąk, stał się może rewelacją bieżącego sezonu. Kto wie czy w niebawym silnie obsadzonej kategorii wagi ciężkiej nie znajdzie on miejsca w reprezentacji kraju.

Bardzo dobrze zaprezentował się również Eugeniusz Kieliszkowski, pokonując rutynowanego Bartni-

18 piłkarzy na europejskie tournée reprezentacji

W drugiej połowie lutego kadra PZPN uda się na europejskie tournée, podczas którego rozegra 4 spotkania. Zapoczątkują one intensywne przygotowania reprezentacji do eliminacyjnego meczu Mistrzostw Europy z Włochami (19 kwietnia w Rzymie).

Szkoleniowcy PZPN ustallili skład 18-osobowej kadry, która wyjedzie na tournée. Znaleźli się w niej: bramkarze — Jan Tomaszewski (ŁKS Łódź) i Jan Karwecki (Lech Poznań), obrońcy — Antoni Szymanowski i Henryk Maculewicz (oba Wisła Kraków), Jerzy Gorgoń i Henryk Wiercok (oba Górnik Zabrze), Henryk Wawrowski (Pogoń Szczecin) i Stanisław Sobczyński (ROW Rybnik), pomocnicy — Kazimierz Deyna i Le-

slaw Cmikiewicz (oba Legia Warszawa), Henryk Kasperczak (Stal Mielec), Zygmunt Garlowski (Śląsk Wrocław) i Roman Jakóbczak (Lech Poznań), napastnicy — Grzegorz Lato (Stal Mielec), Andrzej Szarmach (Górnik Zabrze), Kazimierz Kmiecik (Wisła Kraków), Józef Kwiatkowski (Śląsk Wrocław) i Roman Ogaza (Szombierki Bytom).

Wytypowano również 5 piłkarzy rezerwowych na wypadek ewentualnej kontuzji lub niedyspozycji któregoś z kadrowców. Są to: Zygmunt Kalinowski (Śląsk Wrocław), Lechostaw Olsza (GKS Katowice), Zbigniew Gut (Lech Poznań), Zdzisław Puskasz (Lechia Gdańsk) i Ryszard Szpakowski (Lech Poznań).

Zrezygnowano z powoływania na zbliżające się tournée piłkarzy Ruchu Chorzów, by nie zakłócać drużynie mistrza Polski przygotowań do ćwierćfinałowych spotkań Pucharu Europy z St. Etienne.

Tournée reprezentacji rozpocznie się zgodnie z wcześniej ustalonym planem 17 bm i trwać będzie do 3 marca. Jego pierwszym etapem będą Saloniki, gdzie kadra spotka się 19 bm z miejscowym zespołem greckiej ekstraklasy PAOK. Następnego dnia polscy piłkarze odlecają do Belgradu, gdzie 22 bm. zaplanowano mecz z Partizanem. 23 bm. przewidziany jest wyjazd do Dusseldorfu.

Podczas pobytu w Herbede kadra rozegra dwa kolejne mecze kontrolne: 25 lutego z czołowym zespołem ekstraklasy RFN — VFL Bochum i 1 marca z reprezentacją wschodniej Westfalii. (PAP)

Sport • Szkoła bezpiecznej jazdy • Poradnia kierowcy

Automobilklub Wielkopolski rozszerza swoją działalność

Wspominając o ubiegłorocznych osiągnięciach sportowych i organizacyjnych Automobilklubu Wielkopolskiego, niewiele miejsca poświęciliśmy bogatym zamierzeniom w bieżącym sezonie. Obejmują one nie tylko organizację imprez samochodowych (sportowych i popularnych), lecz również przedsięwzięcia zmierzające do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i kultury na jezdni.

23 lutego, w rocznicę oswoobodzenia naszego miasta, zorganizowany zostanie rajd popularny, połączony ze zlotem członków kół i delegatur AW. W imprezie tej, organizowanej wspólnie z redakcją „Gazety Poznańskiej”, uczestniczyć będzie przeszło 50 kierowców i ich rodzin. 2 marca, pod nazwą „Spotykamy się jeszcze raz” byli i obecni działacze AW weźmą udział w rajdzie — zlocie do Czernejewki w powiecie Gnieźnieńskim. W marcu również przewidziano pierwsze emocje sportowe — eliminację do mistrzostw strefy północno-zachodniej, w której udział weźmą najlepsi kierowcy z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzyskiego, z województwa mazowieckiego, z województwa łubuskiego, z województwa zachodniopomorskiego, z województwa pomorskiego, z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa wielkopolskiego, z województwa łódzkiego, z województwa opolskiego, z województwa śląskiego, z województwa świętokrzys

Kopalnia Węgla Kamiennego „WAWEL” w Rudzie Śląskiej OGŁASZA WPISY do Zasadniczej Szkoły Górniczej

Kopalni Węgla Kamiennego „WAWEL”
w Rudzie Śl. 1, ul. Szyb Klary
(kod 41-700)

- NA SPECJALIZACJE:
- ◆ GÓRNIK TECHNICZNEJ EKSPLOATACJI ŻŁOŻ,
 - ◆ MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ GÓRNICTWA PODZIEMNEGO,
 - ◆ ELEKTROMONTER GÓRNICTWA PODZIEMNEGO.

Klasy I rozpoczynają naukę 2 razy w roku, w semestrze I — zimowym — 1 września i w semestrze II — letnim — 1 lutego.

- WARUNKI PRZYJĘCIA:
- Szkoła przyjmuje bez egzaminu kandydatów w wieku od 15 do 18 lat, wykazujących się dobrym stanem zdrowia.
 - Kandydat składa w szkole: podanie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, kartę zdrowia i wyniki badań lekarskich ze szkoły podstawowej.
 - Rodzice kandydata i kandydat podpisują zawierającą z kopalnią umowę o naukę.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewni uczniom pomoc materialną w nauce płatną miesięcznie:

1. Miejscowym: w klasie I — 500 zł, w klasie II — 550 zł, w klasie III — 1.400 zł dla odbywających zajęcia praktyczne pod ziemią, 1.200 zł dla odbywających zajęcia praktyczne na powierzchni.
- Ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie, wynoszący 110 zł miesięcznie.
2. Zamiejscowym: bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie w internacie oraz dodatek na wydatki osobiste płatny w gotówce wynoszący: w klasie I — 150 złotych, w klasie II — 200 zł, w klasie III — 880 zł dla odbywających zajęcia praktyczne pod ziemią, 680 zł dla odbywających zajęcia praktyczne na powierzchni.
- premię do wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej, płatną w gotówce dla wszystkich uczniów klasy II i III wyróżniających się dobrymi postępami w nauce;
- 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie wakacji (lipiec i sierpień);
- codzienne bezpłatne drugie śniadanie podczas zajęć szkolnych dla wszystkich uczniów.

- UMUNDUROWANIE:
- w klasie I — granatowy mundur szkolny, aksamitna czapka uczniowska, 2 koszule, para czarnych półbutów skórzanych;
 - w klasie II — granatowy mundur szkolny, aksamitna czapka uczniowska, 2 koszule, para czarnych półbutów skórzanych;
 - w klasie III — szarostalowy mundur górniczy, szarostalowy płaszcz górniczy, górnicza czapka uczniowska, 2 koszule, para czarnych półbutów skórzanych.
 - Bezpłatne wyposażenie uczniów w komplet podręczników, zeszytów i przyborów szkolnych.
 - Najlepszym uczniom wszystkich klas przyznaje się na zakończenie roku szkolnego cenne nagrody rzeczowe jak: rowery, tranzytory, namioty, zegarki itp.
 - Celujący absolwenci mogą otrzymać galowe mundury górnicze.

- Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów:
- do noszenia odznaki absolwenta zasadniczej szkoły górniczej;
 - do wstępu do 3-letniego technikum górniczego dla młodzieży niepracującej z tym, że absolwenci z ogólną oceną bardzo dobrą mają prawo wstępu do technikum bez egzaminu wstępnego. Absolwenci skierowani do technikum otrzymują stypendium.
 - do uzyskania stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Absolwentom zasadniczych szkół górniczych zalicza się czas nauki w szkole w wymiarze 1 roku do okresu pracy wymaganego dla uzyskania specjalnego wynagrodzenia z Karty Górnika. Ponadto tym absolwentom, którzy bezpośrednio po ukończeniu szkoły podejmą pracę w kopalni zalicza się rok do uprawnień jubileuszowych.

Zapisy przyjmuje Zasadnicza Szkoła Górnicza — na semestr pierwszy — zimowy — do dnia 1 września i na semestr II — letni — do dnia 1 lutego. W uzasadnionych przypadkach termin ten może być przesunięty.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udziela Sekretariat Szkoły.

138-K2

Praca

Mechanika samochodowa: go młodszego tylko dobre go fchowca na Fiaty — przyjmie zaraz nowoczesną stacją obsługi samochodów. Dobre warunki. Zgłoszenia: tel. 67-21-32. 2688g

Zatrudnię kierowcę na Stara. Henryk Tepper, ul. Czechosłowacka 46 m. 4. 1536g

Przyjmę do szycia blusto noszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2637g

Kupno • Sprzedaż

Stary obraz oraz dywan 3x4, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1959g.

Zegar stojący, sekretarzyk oraz inne stare meble — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1960g

Kupię kompletny dyfuzor ciał do motoru Avo-Sport 250 (Simson). Mieczysław Wojtkowiak, Jarogniewice, pow. Kościan. 1967g

Kupię bony PeKaO. Tel. 69-06-35. 1094g

Części zamienne, przyczepę do Zündappa KS-690, akwarium z termostatem, 1500 żelazne — sprzedam. Garbary 16 m. 1. 1554gpr

Sprzedam matczniki chryzantem wielokwiatowych oraz sadzonki pomidorów (Revermum), na 15 do wy sadzania. Szamotuły, tel. 330. 2876g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szcze pańska, Czerwonej Armii 61, w podwórze. 279g

Maszynę piszącą, walizkę wa, amerykańską, 4.000 zł — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1899g.

Samochody

Kompletna karoseria Mo skwicza 408 po wypadku, sprzedam. Tel. 41-17, Lesz no Wlkp., po godz. 20. 84p

Premiowana sprzedaż w



na II piętrze

- bielizny
 - pościelowej,
 - bawełny,
 - tkanin deko racyjnych,
 - firan,
- od
22 I — 28 II br.

Nagrody
7.000,— zł.

- I nagroda — 2.000,— zł,
- II nagroda — 1.500,— zł,
- III nagroda — 1.000,— zł,
- IV nagroda — 500,— zł.

Pozostałe
po 100,— zł.

Zapraszamy!
99C-K1

Lokale

Leszno! Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3, no we budownictwo, 46 m² — na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2842g.

Nieruchomości

Kupię willę 1-2-rodzinną, wyłączoną, nowoczesną, wolnostojącą, garaż, telefon, ogród, komunikacja. Poważne oferty, cena, o pismem — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1982g.

Sprzedam lub wdzierżawię gospodarstwo 15 ha z budynkami, oraz młocarnię Warmiankę MSC 7, no wa z prasą. Oferty kierować pod adresem: Edmund Maszkowski, Zalesie Wielkie 63-742, pow. Krotoszyn. 1169g

Sprzedam gospodarstwo rolne 6,52 ha, budynki gos podarcze nowe, ziemia do bra. Marta Matysiak, W biewo nr 21, 64-061 Kamie niec, pow. Kościan. 83p

Sprzedam domek jednorodzinnny 1 ha ziemi, kom unikacja dobra. Ryszard Chojekki — Jastrzębówo, poczta Kruchowo, pow. Mogilno. 85p

Pilnie kupię w Poznaniu pół domu bliźniaczego — u brojony, przy tramwa ju. Oferty z opisem: Mi lach, Leszno, ul. Wiatracz na 1. 82p

Dom 2 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze, sprzedam, 1,5 ha ziemi u prawnej. Naclaw, powiat Kościan. 103p

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 198

OGŁASZAJĄ DODATKOWY ZAPIS UCZNIÓW

do klas pierwszych - wiosennych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)
w specjalnościach:

- a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach — tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz;
- b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie ślusarz — spawacz.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł
- w III roku nauki — 6,50 zł na godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się dnia 19 lutego 1975 roku.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godzinach od 8—15. telefon 33-12-31, wewn. 212.

857-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131/133 — przyjmuje zgłoszenia kandydatów w zawodzie:

- kierowcy autobusu komunikacji miejskiej,
- motorniczego tramwajowego.

Na szkolenie w zawodzie kierowcy autobusu komunikacji miejskiej przyjmowani są (mężczyźni) po ukończeniu 24 lat życia do 40 z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej, zamieszkujący w Poznaniu lub w okolicach Poznania tam, gdzie kursują autobusy MPK.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs trwa około 5 miesięcy.

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie.

Na przeszkolenie w zawodzie motorniczego tramwajowego przyjmowani są mężczyźni i kobiety na pełny lub niepełny wymiar czasu pracy.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie podstawowe, dla zamiejscowych motorniczych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. Kurs trwa 2 miesiące. (W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Czas i godziny pracy kobiet zatrudnionych w charakterze motorniczych tramwajowych w niepełnym wymiarze czasu pracy uzależnione są od możliwości kandydatki, codziennie w godzinach od 5—9 lub od 14—18 albo co drugi dzień po 8 godzin.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i pracy w zawodzie kierowcy autobusowego i motorniczego tramwajowego udziela sprawosobowych MPK, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34, w godzinach od 7—15, w soboty do godz. 13. 875-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka nr 43 — zatrudnią zaraz:

- technika zaopatrzenia i kooperacji,
- kierowców,
- obróbkowców: tokarzy, ślusarzy,
- ślusarzy spawaczy,
- robotników magazynowych,
- pomocników palaczy,
- wartowników,
- hydraulika,
- tłumacza j. rosyjskiego - j. niemieckiego,
- księgowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia pod wyżej podanym adresem. 752-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — zatrudnią zaraz na niżej wymienionych stanowiskach:

- starszego inspektora nadzoru nad robotami instalacyjnymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi — specjalność instalacje sanitarne;
- starszego inspektora nadzoru nad robotami budowlanymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi;
- mistrza budowlanego — wykształcenie średnie z uprawnieniami budowlanymi.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — pokój 101. 962-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

- palaczy i pomocników palaczy na kotły La Monte'a, WCO, KCO;
- palaczy i pomoc palaczy na sezon ogrzewczy 1974/75;
- monterów urządzeń ogrzewczych;
- samodzielnego referenta ekon. d/s terenowo-prawnych — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze, względnie średnie plus 4 lata praktyki w dziale inwestycji.

927-K1

Kierownikowi Sklepu nr 1 WZSP - SPH EDWARDOWI GRAJZEROWI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Matki

składają

WSPÓŁPRACOWNICY 2972g

Dyrektorowi Ekonomicznemu mgr. LUCJANOWI MROZOWI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Teścia

składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy
Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych. 79-K3

KOLEŻANEC RÓŻY ŁAWIAK

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Teściowej

składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego „Korgaz 1” w Poznaniu. 90-K3

DYREKTOROWI inż. CZESŁAWOWI GRAJZEROWI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego nr 2 w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 390. 87-K1



Budowlano - Montażowa Spółdzielnia Pracy „PIAST”

w Poznaniu, ulica Kraszewskiego nr 10

PRZYJMIE DO WYKONANIA W 1975 R. W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- ◆ ROBOTY INSTALATORSKIE — instalowanie centralnego ogrzewania w domkach jednorodzinnych i szklarniach;
- ◆ ROBOTY IZOLACYJNE — izolacje przewodów c. o.;
- ◆ ROBOTY DEKARSKIE — krycie dachów papą i smołowaniem;
- ◆ ROBOTY MALARSKIE — malowanie mieszkań i innych pomieszczeń;
- ◆ ROBOTY ŚLUSARSKIE — kraty, furtki, ogrodzenia i inne konstrukcje stalowe;
- ◆ ROBOTY STOLARSKIE — stolarka budowlana, meblowlana, pawlacje i obudowa zlewozmywaków.

Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni — telefon nr 432-89.

945-K1

Zguby • Różne

Zaginął pies pekińczyk, czarny z białymi łatami. Jest cióry, nie był szczepiony przeciw wściekliznie. Zwrot wynagrodzenia. Póznaj, Os. Przyjaźni, bl. 9 m. 13 — Wanda Namińska. 2832g

Zgubiłam legitym. Szkoły Podstawowej. Paula Cysewska, Poznań, Warszawska 79.

Wykonuje nagrobki — w krótkim terminie. Murawana Goślińska, ul. Mściłszewska 3. 2335g

POLECAJĄ:

MARGARYNY I TŁUSZCZE ROŚLINNE SZCZEGÓLNIE 100% TŁUSZCZ KUCHENNY

„O M A”

Niezbędny przy domowych wypiekach pączków i faworków do nabycia w sklepach spożywczych!

869-K1

Sprzedaz

Sprzedam pasiekę 20-rojową z kompletnym wyposażeniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1900g.

Planino Legnica, mało używane — sprzedam. Poznań, tel. 33-36-79. 1930g

Sprzedam praktyczny sprzęt, kamienie 50. Dworkowa. 1945g

Sprzedam Jawę 250 i 90 cm. Podolska 18 m. 2. 1965g

Planino „Tresselt” — okazynie sprzedam. Grochowska 89c m. 2. 1981g

Sprzedam stylowy zegar stojący, czarny. Telefon 40-23, po godz. 19. 1985g

Sprzedam kalkulator elektryczny z pamięcią. Japonki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2117g

Dnia 1 lutego 1975 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż i nasz ojciec

PAWEŁ SZYDŁO

trener bokserski, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi.
Pogrzeb odbędzie się 6. II 1975 r. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań - Os. Plewiska, ul. Polowa 2.

Dnia 1 lutego 1975 roku zmarł nagle nasz były trener i wychowawca młodzieży bokserskiej

PAWEŁ SZYDŁO

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
zawodnicy, działacze Sekcji Bokserskiej oraz Zarząd Klubu Sportowego „Budowlani”
Poznań. 93-K3

Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł nagle mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

MICHAŁ KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Chwaliszewo 68 m. 14. 3126g

Dnia 1 lutego 1975 r. przestało bić serce naszej ukochanej mamusi, teściowej i babci

ZOFII MEDYŃSKIEJ

z domu Dziegielewskiej
inż. rolnika
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11, na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.
Pograżeni w głębokim smutku
wnukowie, córki, zięciowie
3146g

W dniu 2 lutego 1975 r. odbył się pogrzeb naszego kolegi

HENRYKA STAWIŃSKIEGO

pracownika i członka Spółdzielni Pracy „Spedytor” Oddział w Ostrowie.
Rodzinie Zmarłego najszersze wyrazy współczucia i żalu składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z załogą
Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałów: w Ostrowie, Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie. 86-K3

Dnia 1 lutego 1975 roku zmarł

kol. MARIAN WALKOWSKI

mistrz introligatorski, długoletni członek naszej Spółdzielni.
W Zmarłym straciłmy wzorowego członka i zacnego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieśniczej Introligatorów w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lutego 1975 r. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim. 92-K3

Dnia 3 lutego 1975 roku zmarł

mgr WITOLD MILCHERT

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, długoletni pracownik Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę, sumiennego i cenionego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1975 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Rada Zakładowa, Dyrekcja, pracownicy Instytutu Technologii Drewna. 3129g

Sprzedam krowę na wycieleniu. Poznań, ul. Fabianowo 44. 1992g

Mikroskop, wózek spacerówkę — sprzedam. Kullig, Czechostowska 77. 2109g

Sprzedam kożuch nowy, damski, biały, jugosłowiański, płaszcz skórzany, męski, duży, dwie łożnie mimosrodowe i inne masyżyny. Telefon 508-54. 2132g

Sprzedam palnik na ropę (RFN). Skotarczyk, 69-210 Lubniewice. 2141g

Sprzedam rozsądę pomidorów, od 15 lutego. Suchy Las, ul. Sucholeska 1. 2146g

Samochody

Kupię Warszawę Combi, lub zamienie na Skodę 100 MB. Pracownia Witraży, Dzierżyńskiego 312. 1941g

Sprzedam Mercedes 180D do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2121g.

Sprzedam panewki Forda Taunusa 17 m, pierwszy szlif, Włodkowska 5 m. 18 (po południu). 2147g

Sprzedam Moskwicę 407. Poznań, ul. Pusta 21, po godz. 15.30. 2203g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe 2 pokoje, w rozliczeniu może być fabrycznie nowy Fiat 1500. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1909g.

Technik 50 lat, poszukuje jednoosobowego pokoju, od maja br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1934g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 w Poznaniu. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1940g.

Cudzoziemiec z żoną i 4-letnim synem, poszukuje pokoju z kuchnią, c. o., łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1951g

M-3 — Inowrocław, przy parku uzdrowiskowym — zamienie na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2129g.

Dnia 2 lutego 1975 roku zmarła
BRONISŁAWA WEJCHAN
z domu Wiatr.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.
Strapiony
M A Z
Ul. Mylna 4 m. 6. 3097g

Dnia 31 stycznia 1975 roku zmarła, śp.
STEFANIA JARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamiają
przyjaciele
Ul. Mogileńska 42. 3076g

Dnia 1 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 57 ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Luboń 3, ul. Lipowa 30A. 3128g

Dnia 3 lutego 1975 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i teść, śp.

WITOLD MILCHERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu pogrążeni
żona, córki i zięć
Ul. Calliera 12 m. 9. 3107g

Dnia 31 stycznia 1975 roku zmarła
MARIA KUBASZEWSKA

członek Kasy Pośmiertnej przy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1975 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jej pamięci!
Członkowie Kasy Pośmiertnej przy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. 98-K3

W dniu 2 lutego 1975 roku zmarł przeżywszy lat 74

MIECZYŚLAW CHECIŃSKI

długoletni członek Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego „Forma” w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:
Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd i współpracownicy. 3051g

W dniu 2 lutego 1975 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

ADAM WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
3108g

Dnia 1 lutego 1975 roku zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 62

WITALIS SZELAĞIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa
Ul. Piaskowa 2 m. 11. 3098g

Samochód osobowy FIAT 125 p

w kolejnym losowaniu MAŁEGO LOTKA

na końcówkę banderoli z dnia 29 I 1975 roku

w kolekturze 6/103 w Opatówku, powiat Kalisz

a w zakładach TOTO - LOTKA z dnia 26 I 1975 roku

stwierdzono

22 rozwiązania z 5 trafieniami
płatne po 22.922,- złote w I losowaniu.

PRÓBUJ SZCZĘŚCIA W KOLEKTURACH TOTALIZATORA.

1079-K1

Spółdzielcze M-2, widna kuchnia, Winogrody — za mienie na większe samodzielne, może być własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2101g

Zamienie mieszkanie willowe, kwaterekowe, ponad 100 m², z telefonem — na 4-pokojowe w blokach. Mogą być peryferie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1979g.

Mieszkanie M-3 i M-2 — zamienie na jedno większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2143g.

Zamienie mieszkanie M-4 na Ratajach — na 2 mieszkania samodzielne w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1963g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM — poszukuje pokoju na jeden lub dwa lata, płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2123g.

Różne

Łódzki naprawiam. Tel. 33-16-07. 2576g

Dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli wyszczelnianych na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefoniczne — 454-69 rano i wieczorem. 1447g

Zakład usługowy W. Miśkiewicz — bezpłowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi — lakieruje. Telefon 67-46-28. 3156g

Greplowanie wełny, waty, szarpanie szmat — na kołdry. Poznań, Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 50902g

Matrymonialne

50-letnia — rozwiedziona, przystojna, domatorka, milego usposobienia, wfdzonej inteligencji i szlachetności serca, niebiedna, lubiąca muzykę romantyczną, las, poezję, zapozna pana o podobnych cechach (nie wyznaczać spotkań przedwcześnie). Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48p.

† Dnia 2 lutego 1975 r. zakończył swój pracowity żywot nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

ANTONI NIEMCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Starolecie.
W smutku pogrążone
DZIECI
Ul. Pstrowskiego 127a m. 1. 3109g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł w wieku 62 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW CZESŁAW

ZIÓŁKOWSKI

r z e z n i k

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
3141g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 70 nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ POŁCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godzinie 15.30 na cmentarzu śołackim, przy ul. Łutycznej.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
3106g

† Dnia 1 lutego 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW MĄDRY

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 3378g

† W dniu 2 lutego 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

WILHELM KUKLIS

artysta malarz — konserwator zabytków, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.
RODZINA
3226g

† Dnia 3 lutego 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

BERNARD LISZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Palacza 12 m. 2. 3145g

† W dniu 3 lutego 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, opatrzony Sakramentami św.

CZESŁAW JAWOROWSKI

mistrz rzeźniczo-wędliniarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.
Pograżona w smutku
żona z córkami i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Obornicka 147 m. 1. 3127g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, niezapomniana matula, kochana babcia, prababcia, teściowa, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 92

JADWIGA WASIAK

z domu Zawieja

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Strapiona
córka Osińska z rodziną
Ul. Sosnowa 13 m. 1. 3144g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 79 nasz brat, stryj i szwagier, śp.

LEON URBĄŃSKI

mistrz malarzski, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Dawn. Głogowska 78 m. 27. 3074g

† Dnia 1 lutego 1975 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy, najtroskliwszy mąż, ojciec i dziadek, śp.

mgr JAN MEYSNER

emerytowany notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 6 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Marcina, po grzeb tego samego dnia o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
3091g

KOŁEDZE

FRANCISZKOWI

KULCZYŃSKIEMU

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

s k ł a d a j ą

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26. 83-K3

Atrakcyjne wakacje

Pozycję wyznaczy nauka

TEATRY

OPERA — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „Na dnie”.
LALKI I AKTORA (Scena Marci nek) — g. 17 „Detektyw Ręka”, „Szalony Odkurzacz”.
KABARET „TEY” — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Król, dama, walet” (RPN 18 l.), g. 16, 18, 20, 22 „Bilans kwartalny” (pol. 15 l.).
KDF PAFACOWE — g. 10, 12, 14 „Apollo” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.).
BALTYK — g. 16, 18, 20, 22 „Smiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dru ga twarz ojca chrzestnego” (wł. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.).
GWIAZDA — g. 11, 13 „Nie oszu ku kochanie” (NRD b.o.), g. 15, 30 „Zycie, miłość, śmierć” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Bubu z Montparnasse” (wł. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „To także Włosi” (wł. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Ponieważ się kochają” (rum. 15 l.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PRZYJAŹŃ — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Eolomea” (NRD b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Jeremiah Johnson (USA b.o.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Śmierć w Wenecji” (wł. 15 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Walka o Rzym” (rum.-wł. b.o.).
TECZA — g. 17, 19, 30 „Cenny łup” (fr. 15 l.).
WARTA — g. 10 s. zamkn. — „Nie ma róży bez ożnia” (pol. 15 l.), g. 12, 14, 16, 18 „Nie ma róży bez ożnia” (pol. 15 l.), g. 20 „Wahado” (USA 15 l.).
WCSAOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18, 20 „Monolog” (radz. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 15 l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Wspaniałe słowo wolność” (radz. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Lutwicka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachon za prasza; 9.05 Dla k. i II (wych. muzyczne); „Płynię rzeczka”; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Przeboje sprzed lat; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom: Lutosławski, Vivaldi, Dandieu, Ibert; 10.30 „Wyspiarski” fragm. 6; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 W stylu „Country”; 11.00 Muzyka polskiej melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywcem: 13.00 Kapela i soliści ludowi z różnych regionów Polski; 13.30 Z antologii polskiego jazzu — zespoły jazzu tradycyjnego; 14.00 Graja i śpiewają zespoły ludowe; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muz. nowości z Hawany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie płyty; 15.35 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy”; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Konc. bez biletu: 17. Radiokurier; 17.20 „Wzajemnie, bez zobowiązań”; 18.00 Muz. i Aktualn.: 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20.00 Naukowe rolnikom; 20.15 Fonoserwis; 21.00 Spory o wartości; 21.15 Śpiewa Danuta Rinn;

Dzisiaj rozpoczynają się dwutygodniowe ferie zimowe dla uczniów szkół średnich. Dla młodzieży licealnej, podobnie jak poprzednio dla ich młodszych kolegów, przygotowano szereg różnorodnych imprez. W dwóch poznańskich kinach: „Przyjaźń” i „Warta” wyświetlane będą filmy przygodowe, poprzedzone prelekcjami, w tym premiera młodzieżowego filmu produkcji radzieckiej „Miasta i lata”.
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego wspólnie z Pałacem Kultury organizuje 7, 10 i 14 lutego ekspresowy kurs nowości technicznych na parkiecie. Zakończy się on 16 bm. wielkim balen kostiumowym w salach Błękitnej i Marmurowej. Również w Pałacu Kultury młodzież będzie się mogła bawić przy dyskotekach. Bilety w dniach 8, 9, 15 i 16 lutego nabywać będzie można w kasie PK. Wiele chętnych na pewno weźmie udział w „Wakacyjnym turnieju o pałacowe warcaby”, który rozpocznie się 7 lutego godz. 17.
Również dzielnice przygotowały bogate programy imprez. Na Jężykach udostępniła się młodzieży w

godzinach od 8 do 16 kluby: Wierzbak, Słowiański Impuls, Tramwajarz, Na Nowym Mieście — Osiedlowy Dom Kultury „Na skarpie”, „Herbaciarnia” i „Chata wuja Bąka”. Na Grunwaldzie — w Młodzieżowym Domu Kultury odbędzie się turniej taneczny, szachowy, fotograficzny. W Młodzieżowym Domu Kultury na Cytadeli, chętni mogą oglądać filmy, bawić się przy dyskotekach, uczestniczyć w spotkaniu z Melpomeną, w Festiwalu Piosenki Zimowej. Na Włodzię własną dyskotekę dysponować będzie V Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych nr 1.
Dotychczasowa pogoda nie zapowiada opadów śnieżnych, nie mniej organizatorzy zimowych wakacji przygotowali wiele imprez sportowych i turystycznych. Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiada się przygotowany przez organizatorów — Kuratorium i Zarząd Okręgu PTTK „Zimowy Zlot Młodzieży w Puszczykowie 75”. Odbędzie się on 9 bm. Uczestnicy rajdu wędrownego będą najciekawszymi trasami Wielkopolskiego Parku Narodowego. Dla turystów zlotu przygotowano znaczek okolicznościowy, konkursy z nagrodami. Uczestnicy zlotu otrzymają punkty na Oznakę Turystyki Pieszej. Chętni do wzięcia udziału w rajdzie mogą się zgłaszać do jutra pod adresem Zarządu Międzyuczelnianego PTTK przy ul. Fredry 7.

Imponująco zapowiadają się „Zimowe Mistrzostwa Turystyczne Młodzieży Szkół Poznania” w dniach 5 — 17 bm. Blisko 3000 uczniów szkół średnich wyjeżdża na zimowiska do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych naszego województwa oraz do miejscowości górskich. Należy przypuszczać, że młodzież szkół średnich będzie równie zadowolona z wakacji, jak ich koledzy ze szkół podstawowych. (bg)

Na Grunwaldzkiej remont torów

Parę dni temu na ul. Słonecznej przy ul. Grunwaldzkiej, stanęły zielone „wozy Drzymaly”, z napisami Wydział Torów MPK Poznań. Znak to nieomyślnie, że podjęta zostanie przebudowa torowiska na ul. Grunwaldzkiej, od Grochowskiej do Przybyszewskiego — Remonta. Ruch tramwajów na tym odcinku będzie się odbywał po jednym torze. W związku z tym konieczne stało się czasowe zlikwidowanie przystanku przy ul. Ostroroga. Od dzisiaj tramwaje nie zatrzymują się w tym miejscu, aby w jak najkrótszym czasie opuścić „mijankę”.
MPK — za naszym pośrednictwem — przeprasza pasażerów za tę niedogodność, podyktowaną jest ona dobrem ogółu, korzystających z tramwajów w tym rejonie Poznania. Możemy za to oczekiwać, że po zakończonym remoncie torowiska wozy tramwajowe pojadą ul. Grunwaldzką szybciej — zniesione wtedy będzie ograniczenie prędkości spowodowane działaniem złym stanem technicznym torów. (tt)

Przyczynek

„Lechu”
czy ci nie żal?
Bywają dni, kiedy nasz reprezentacyjny ekspres — „Lech”, którym wielu z nas podróżuje do stolicy i z powrotem — przemienia się w... podmiejską kolejkę dojazdową. Trudno bowiem określić inaczej — posłużył się jednym przykładem — organizacyjną beznadziejność, jakiej świadkami byli pasażerowie powracający tym pociągiem do Poznania 3 lutego. Ci, którzy wykupili bilety I klasy — daremnie szukali tych miejsc w wagonie „J”, zaś posiadacze biletów II klasy — nie znaleźli ich w wagonie „K”.
Rezultat — balagan na peronie i sporo nerwowej bioginany. Okazało się w końcu, że jest na odwrót: I klasa — wagon „K”, II — wagon „J”.
Przy okazji może ktoś wie, dlaczego — skoro obo wiązują w „Lechu” miejscówki — niejednokrotnie tłok panuje tu taki, że trudno przecisnąć się korytarzem? Może ktoś, wie, dla czego „nie obowiązują” tu tabliczki „paleńce wozbronione”? Może...? Ież razy jeszcze zmuszeni będziemy powracać do spraw tego pociągu na naszych łamach?
„Lechu” — czy ci nie żal?
(res)

21.25 Konc. chopinowski z nagrań Mireille Auxietre; 22.15 „Przeboje Paryża”; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 W rytmie 5/4 gra Zespół „Onda Nueva”; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Karnawałowe rytmy; 23.29 „Z wokalistyką na ty”.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. Henryka Beim cika; 8.35 My 75 — audycja Studia Młodych; 8.45 Śpiewacy ludowi z Łowickiego; 9. J. Brahms — Kwintet klawernetowy h-moll op. 115; 9.40 Różne oblicza faszyzmu; 10. Piszarz i książka — aud. o twórczości Gabriela Garcia Marqueza (Kolumbia); 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11. Muzyka; 11.25 Z nagrań Mieczysława Kosza; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Lekarz przypomina; 11.50 Mel. z Lubelskiego; 12.05 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 12.15 Gra Kapela W. Surdyka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Dla I i II (język polski); „Kolorowe listy”; 13.20 Anatol Ladow — „Kikimora” poemat symf. op. 63; 13.35 „Z dróg takich samych jak wszędzie” fragm. prozy Z. Bednarczyka; 13.55 Mini prze gład folklorystyczny — Nowa Zelandia; 14. O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. literacki pt. „Takie hobby po prostu”; 14.35 W. A. Mozart — XVI Konc. fortep. — D-dur; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyka współczesna; 16. W trosce o słowo i treść — „Kultura języka”; 17.25 Gawęda o książkach pisarzy poznańskich; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznańscy soliści; 18.10 Przeboje instrumentalne; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19. Ravel Wejwanowsky — Sonata Natolis; 19.15 Język francuski; 19.30 Teatr PR Wybieramy Premierę Roku 1974 „Kaskaderzy” słuch.; 20.30 Muzyka; 21. Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 74; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stojące aktualności muzyczne — pod red. J. Ekierta; 22.30 URIT „Kyogen — specyficzna forma teatru” cz. I — aud. prof. Hi

Lata 1973-74 były okresem dalszego przyspieszonego rozwoju wszystkich dziedzin działalności społeczno-gospodarczej, okresem, który faktycznie rozstrzygnął o powodzeniu realizacji zadań obecnego pięcioletnia w STAROMIEJSKIEJ dzielnicy Poznania. Były to lata dobrej pracy i osiągnięć, korzystnych tendencji rozwojowych, podnoszenia efektywności gospodarowania i coraz prężniejszego funkcjonowania gospodarki. Podczas gdy w latach 1966-70 średnie roczne tempo wzrostu produkcji wynosiło 8,4 proc., w roku 1974 osiągnęło 12,7 proc.

Nie bez wpływu na osiągnięcia produkcyjne pozostała zacieśniająca się współpraca uczelni i instytutów naukowo-badawczych z przemysłem dzielnicy. Z inspiracji staromiej-skiej organizacji partyjnej szereg placówek naukowych — m. in. Akademia Ekonomiczna, Akademia Medyczna i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza — skoncentrowało swą działalność na węzłowych problemach przemysłu. Na tym polu tkwią jeszcze nadal duże możliwości i rezerwy, szczególnie w zakresie nowoczesnej techniki i technologii produkcji.

Najbliższe lata przyniosą dalszy dynamiczny rozwój poznańskiego ośrodka naukowego, czego wyrazem będzie m. in. budowa nowoczesnego miasteczka uniwersyteckiego UAM w północnym pasmie miasta (Piątkowo) oraz kompleksu obiektów PAN, a także innych uczelni i placówek naukowych Poznania. Równocześnie rosnąć będą domy akademickie dla studentów, których liczba w 1980 roku osiągnie 55 000. Program rozwoju poznańskiego ośrodka naukowego wynika z jego rangi w kraju oraz z potrzeb regionu, a nakreślony został w zatwierdzonym przez Plenum KW PZPR „Programie działania w zakresie zwiększenia udziału poznańskiego ośrodka naukowego w przyspieszaniu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu i kraju” oraz w programie społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i Wielkopolski, opartym o uchwały Biura Politycznego i Rady Ministrów z sierpnia 1974 roku.

Uczynić sprawą honoru poznańskich udział w budowie ośrodka naukowego UAM — stało się jednym z podstawowych kierunków działania organizacji partyjnej na lata najbliższe. Nie inaczej zresztą sprawę tę traktują poznańscy budowlani, którzy — jak to stwierdził podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Jan Filipiak, sekretarz Komitetu Środowiskowego Budownictwa — swój udział w budowie ośrodka uniwersyteckiego traktują jako symbol uczestnictwa w rewolucji naukowo-technicznej.

Znaczenie nauki w różnych dziedzinach naszego życia — przewijało się przez całą dyskusję podczas staromiej-skiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, koncentrującej się w znacznym stopniu na problemach działalności ideowo-wychowawczej partyjnych organizacji. Od naukowców, zwłaszcza z Instytutu Nauk Politycznych, ale także od specjalistów różnych dziedzin z innych zakładów naukowo-badawczych: UAM, Akademii Ekonomicznej czy Instytutu Zachodniego oczekuje się bowiem pomocy m. in. we właściwym prowadzeniu szkolenia partyjnego. Pozytywnych przykładów takiej współpracy dostarczają Zakłady Rowerowe „Romet”. Udział środowisk akademickich w pracy ideowo-wychowawczej i szkoleniowej zakładów pracy, to jedna z form wzajemnego zblżenia klasy robotniczej i ludzi nauki, realizujących w swej codziennej działalności tę samą ideę dalszego rozwoju i umacniania rangi naszej socjalistycznej ojczyzny. Uniwersytet — jak wynikało z dyskusji — chętnie włączy się również w rozwiązywanie aktualnych problemów poszczególnych przedsiębiorstw z których niejedną mógłby się stać tematem prac doktorskich czy magisterskich.

Opracowywaniu projektów budowy nowego ośrodka akademickiego towarzyszyły prace nad stworzeniem koncepcji nowego programu wychowawczego, zakładającego m. in. przygotowanie studentów do samodzielnego rozwiązywania problemów naukowo-badawczych, a ponadto wyrabianie w nich poczucia odpowiedzialności i rzetelności w wykonywaniu zadań, słowem tych wszystkich cech, które określamy mianem „obywatelskiego zaangażowania”. Zwrócono również uwagę na potrzebę większego oddziaływania ideowego na młodzież, by najlepszy spośród niej znaleźli stosunkowo wcześniej swe miejsce w szeregu prac partyjnych.

Przyszłościowy uniwersytet wielkopolski — pierwszą od podstaw wznoszona w naszym ludowej ojczyźnie uczelnia — musi być specjalistyczny w treści i w formie. Wypracowanie modelu nowej szkoły wyższej — to niebagatelny wkład poznańskiego środowiska naukowego w realizację programu, nakreślonego Uchwałą VI Zjazdu partii. „Potrzebny nam jest nowy wzór Judyma, odpowiedni dla naszych czasów” — mówił podczas konferencji student Akademii Medycznej, deklarując jednocześnie udział środowiska studenckiego w pracach przy budowie nowych obiektów uczelni. I ten wzór musimy stworzyć.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

ODPOWIADAMY

St. Golejewski. — Na adres Pana wysłałmy odpowiedź na list. Wrócił z dopiskiem doręczyciela: „adresat nie znany, nie umieszczony w spisie lokatorów”. Prosimy o podanie dokładnego adresu lub odbiór w redakcji pok. 78 wyjaśnienia sprawy, z powołaniem się na nr 3928/74.
Stały czytelnik, Poznań. — Prosimy podać swe nazwisko i adres z powołaniem się na nr 3768 — prześlemy je zainteresowanej osobie. (266)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Wskazówki metodyczne — 1. 7; 7 — TTR — Matematyka — 1. 37 — Funkcja potęgowa; 8.30 — „Złotdzieje rowerów” film fab. prod. włoskiej; 10 — Dla szkół — Fizyka kl. VII — O ciepło; 12.45 — TTR — Język polski — 1. 1 — A. J. Kawalec — Urodził się z nauki i z ziemi”; 13.20 — TTR — Matematyka — 1. 2 — Kolejność działań i prawa działań; 13.50 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — Ruch falowy. Elementy akustyki; 15 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki. — Początek myślenia matematycznego u dziecka; 15.30 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy — w tym: mistrzostwa Polski w skokach narciarskich; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Latający Holender; 17.10 — Reklama; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — Z serii: Teatr w domu — film prod. jugosl. pt. „Wielki szantaż”; 17.55 — Teleskop; 18.15 — Sylwetki X Muzy — Zdzisław Leśniak; 18.40 — Spotkanie z medycyną; 19.15 — Reklama; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Filmoteka arcydzieł — „Złotdzieje rowerów” film fab. prod. włoskiej; 21.50 — Nowa era złota — program public. międzynarod. (kolor); 22.15 — Wiadom. sport. (kolor); 22.25 — Twarze teatru — Halina Winiarska; 23 — Dziennik (kolor).
PROGRAM II: 17.50 — Ludzie nauki — prof. dr Stanisław Szpilczyński; 18.20 — Podróż do Gdańska — film dok. TVP; 18.45 — Głód — Orfeusz — magazyn muzyczny (kolor); 20.20 — Informator turystyczny; 20.50 — Tydzień w rodzinie — program publicystyczny; 21.20 — 24 godziny; 21.30 — Z cyklu Wielkie sonaty — Sonata c-moll — opus 13 „Patetyczna” Ludwika van Beethovena — w wyk. J. Stompela — fortepian; 22 — „Ślub bez obrączki” — film fab. prod. CSRS; 23.30 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki.

Tamte dni

Pierwsza lekcja

W pierwszych dniach lutego 1945 roku Łazarz był już owym bodzionym przez wojska radzieckie i zaraz też przystąpionym do organizacji szkolnictwa w tej dzielnicy. Zawieszony wtedy na murze Gimnazjum im. A. Mickiewicza — przy ówczesnej ul. Marszałka Focha — plakat, wzywał wszystkich nauczycieli. Na pierwszym zebraniu najstarszemu z obecnych pedagogów — Antoniemu Cwojdzickiemu powierzono funkcję inspektora organizacyjnego. Natomiast do powołania pierwszej szkoły w kompleksie budynków przy ul. Jarochońskiego upoważniono Józefa Nawrockiego, który wkrótce został mianowany przez pierwszego Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Karola Strzałkowskiego kierownikiem Szkoły Powszechnej nr 1.

Żołnierze radzieccy walczący o Dworzec Główny, gdy zgłoszono do niego 5 nauczycieli: Izabela Cynkówna, Maria Dalkowska, Helena Grajkowa, Lucyna Mroczkowska i Jadwiga Witucka. Do rozmawiania z nimi o tych pierwszych, trudnych dniach, o miarę wpływu czasu ich obraz z wolna staje się pełniejszy, bardziej wyraźny.

Po uporządkowaniu, wspólnie z żołnierzami radzieckimi, zniszczonego budynku, którego podwórkę zalegały jeszcze trupy niemieckich żołnierzy, przystąpiono do sprowadzenia wywiezionego przez hitlerowców sprzętu szkolnego. Jadwiga Witucka sobie znanym w ten sposób „wykombinowała” gdzieś niewielki wózek. Przeniesiono nim ocalałe ławki, tablice, stoły i krzesła — zmagazynowane za willą „Flora” przy ul. Grunwaldzkiej. Sale lekcyjne czysto wieć tylko na uczniów.

8 lutego rozwieszono plakaty informujące o zapisach do szkoły. Zgłosiło się wówczas 400 dziewcząt i chłopców. Zaledwie trzy dni później nastąpiła inauguracja roku szkolnego — wzruszający moment, na który przyszło czekać 6 długich lat. Przy dziewcząt „Jeszcze Polska nie zginęła” i wótrze placu bezgranicznej radości, Józef Nawrocki wciągnął na maszt biało-czerwony sztandar. Tymczasem w obecnym parku Kasprzaka trwały jeszcze śnieg i cięte walki...

Dzieci przydzielono do 10 klas według zasobu posiadanych wiadomości. Z uwagi na brak ogrzewania i ciepłej odzieży dzieci nie odbywały się tylko dwie lekcje. Nie było książek i zeszytów, więc uczniowie pisali na marginesach gazet, skrawkach papieru a nawet tektury. Zajęcia bardzo często przerywały naloży, mrozujące do ucieczki do pobliskiego schronu. Nic jednak nie przyniosło dumy, że w ławce szkolnej zasiada polskie dziecko, śród rozbrzmiewa piękna mowa ojczysta.

Wreszcie nadszedł dzień 23 lutego — ten najpiękniejszy, najbardziej upragniony. Padła Cytadela, Poznań odzyskał wolność. W Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się wówczas pierwsza lekcja w naszym mieście akademii. Uczniowie pod dyktando nauczycieli pisali na tablicy: „Niech żyje Polska!”, „Chwała żołnierzom radzieckim!”. Lzy same cisnęły się do oczu...
W kwietniu przeniesiono szkołę na ul. Berwińskiego, gdzie do dotychczasowy budynek przeznaczono na szpital wojskowy, a 1 lipca zakończono rok szkolny. Pierwszy w wyzwolonym Poznaniu O. Izabelli Cynkównie, Marii Dalkowskiej, Helenie Grajkowej, Lucynie Mroczkowskiej i Jadwidze Wituckiej — kierownik Szkoły Nawrocki mówił: moje kochane, dzielne, patriotyczne nauczycielki. Wspólnie przeżyte trudne chwile trwały ich złączyły. Dowodem tego choćby wspólne spotkania odbywające się regularnie w mieście. Dziś, korzystając już z emerytury, zawsze znajdują czas na wspomnienia... (pik)